Nr. 186. Czwartek, 15 Sierpnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
miejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
zamiejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, | półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 5 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego Jana Hawla we Lwowie, inspektorem sądowym w Ministerstwie sprawiedliwości.

P. Minister spraw wewnętrznych, jako Kierownik Ministerstwa rolnictwa, zamianował wachmistrza-pomocnika rachunkowego oddziału wojskowego państwowej stacyi ogierów w Sądowej Wiszni, Ernesta Nerada, kancelistą w Ministerstwie rolnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 sierpnia.

Nowe przepisy wojskowe.

(IV.) O przywileju dwuletniej służby czynnej wyraża się rozporządzenie następująco: Ci rekruci — zarówno dobrowolnie stawiający się, jak obowiązani do stawienia się, który bądźto w dniu dobrowolnego stawienia się, bądź też najdalej do d. 1 października tego roku, w którym kończą 21 lat życia: a) ukończyli z dobrym postępem sześć klas państwowej lub przywilejami szkoły państwowej wyposażonej szkoły średniej; b) ukończyli państwową lub przywilejami szkoły państwowej wyposażoną szkołę przysposabiającą do zawodu przemysłowego, artystycznego, technicznego, kupieckiego, rolniczego, leśnego, górniczego lub hutniczego, nie mogą być zmuszeni do pozostania na trzeci rok w służbie czynnej.

O przyznaniu prawa do dwuletniej służby czynnej rozstrzyga u popisowych w pierwszej instancyi komisya poborowa.

Jednorocznemu ochotnikowi przysługa prawo — pod warunkiem należytego uzdolnienia — odbywania służby albo we froncie, albo też w charakterze medyka, weterynarza lub farmaceuty, lub w razie potrzeby w innych gałęziach służby.

Z powodu nieznajomości języka niemieckiego nie może być nikt wykluczony od jednorocznej ochotniczej służby czynnej lub od dwuletniej ochotniczej służby czynnej w marynarce wojennej.

Jednorocznym ochotnikom wolno nosić sorty munduru z delikatnego i półdelikatnego materyału, jakoteż rękawiczki w służbie i po za służbą, ale sorty te muszą oni sprawiać sobie z własnych środków i muszą one co do barwy i kroju ściśle odpowiadać przepisom; odznakę jednorocznej służby ochotniczej ustanawia rozporządzenie.

Przywilej jednorocznego ochotnika z jednym rokiem służby czynnej, a 11 laty służby w rezerwie, w armii i obronie krajowej, przyznaje się — bez względu na to, czy asenterunek nastąpił na podstawie dobrowolnego, czy też na podstawie obowiązkowego stawienia się, — tym, którzy najdalej do 1 października tego roku, dla którego zostali asenterowani, ukończyli z pomyślnym skutkiem państwowe, lub przywilejami szkoły państwowej wyposażone wyższe gimnazyum, wyższą szkołę realną lub równy co do uprawnień zakład szkolny średni, przysposabiający do zawodu artystycznego, technicznego, przemysłowego, kupieckiego, nautycznego — w jednem z królestw lub krajów reprezentowanych w Radzie państwa lub w jednym z krajów Korony św. Szczepana, lub w Bośnii i Hercegowinie — albo też którzy w jednym z takich zakładów złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin dojrzałości. Równy przywilej winien być tym przyznany, którzy najpóźniej do d. 1 października tego roku, dla którego zostali asenterowani, z pomyślnym skutkiem ukończyli 6 klas państwowej lub prawami szkoły państwowej wyposażonej szkoły średniej, lub dwa pierwsze kursy jednego z wymienionych wyżej zakładów naukowych średnich, lub publicznego, czy też prawami publiczności wyposażonego seminaryum nauczycielskiego; albo też którzy na podstawie regularnego uczęszczania do szkoły osiągnęli świadectwa równe dające uprawnienie, co świadectwa z ukończenia 6 kl. szkoły średniej lub drugiego kursu wspomnianych równouprawnionych zakładów i na wszelki wypadek złożyli jeszcze z pomyślnym skutkiem egzamin przed jedną z ustanowionych w tym celu komisyj.

Wspomniany przywilej przysługuje również tym popisowym, którzy najpóźniej do 1 października tego roku, dla którego zostali asenterowani, a) należą do rzędu sił nauczycielskich przy publicznych lub prawem publiczności wyposażonych szkołach ludowych, wydziałowych lub w seminaryach nauczycielskich; b) należą do rzędu sił nauczycielskich w publicznych lub prawem publiczności wyposażonych zakładach wychowawczych dla dzieci upośledzonych pod względem umysłowym lub zaniedbanych; lub c) ukończyli zakład kształcący nauczycieli.

Popisowym, którzy w dziedzinie wiedzy, piśmiennictwa, techniki, sztuki lub przemysłu artystycznego dokonali rzeczy niezwykłych, także w braku wymaganych zresztą formalnych świadectw naukowego uzdolnienia — może być przyznane prawo do jednorocznej służby ochotniczej.

Dla osiągnięcia prawa do jednorocznej służby ochotniczej potrzeba: kwalifikacyi moralnej, kwalifikacyi naukowej, zgłoszenia swych praw co najpóźniej przy stawieniu się popisowego, zdolności do odbycia służby w wybranym i do przyjęcia uprawnionym oddziale wojskowym, wreszcie u dobrowolnie wstępujących małoletnich przyzwolenia ojca lub opiekuna. Od służby w charakterze jednorocznego ochotnika wykluczony jest każdy, kto z powodu zbrodni lub występku popełnionego z chęci zysku, albo nakoniec z powodu przekroczeń, lub z powodu występku obrażającego moralność publiczną, został prawomocnie skazany.

Kwalifikacyę naukową dla jednorocznej służby ochotniczej stwierdza świadectwo studyów; stwierdzenie kwalifikacyi naukowej, wymaganej dla jednorocznego ochotnika za pomocą egzaminu uzupełniającego odbywać ma się w jednej z kadeckich szkół piechoty armii wspólnej.

W podaniach w tym celu wystosowanych należy podać, w której szkole kadeckiej i w jakim języku kandydat pragnie złożyć egzamin, jakoteż jaki język jako drugi sobie obrał. Komenda wojskowa terytoryalna zawiadamia kandydata, przy której kadeckiej szkole piechoty armii wspólnej ma poddać się egzaminowi. Co do tego rozstrzyga język, w jakim kandydat pragnie złożyć egzamin, przyczem życzeniu kandydata powinno się, ile możności, uczynić zadość.

Oprócz niemieckiego języka wykłada się w kadeckich szkołach piechoty armii wspólnej — między innymi — język polski i ruski w Krakowie i Lwowie.

Egzamin złożony być winien co najpóźniej do 1 października tego roku, dla którego odbywa się asenterunek. Wynik egzaminu wyraża się ogólnem orzeczeniem „uzdolniony“, lub „nieuzdolniony“. Orzeczenie „uzdolniony“ zapada, jeśli egzaminowany uzyskał we wszystkich przedmiotach stopień przynajmniej „dostateczny“. Jeżeli choćby tylko w jednym przedmiocie otrzymał egzaminowany jednogłośnie, lub większością głosów notę „niedostateczną“, ogólne orzeczenie brzmieć musi „nieuzdolniony“.

Egzaminowani, którzy otrzymają notę „niedostatecznie“ tylko z jednego przedmiotu, mogą egzamin w najbliższym terminie powtórzyć. W tym samym terminie mogą być ponownie egzaminowani ci, którzy z powodu choroby musieli przerwać egzamin, a z przedmiotów, z których byli pytani, uczynili zadość wymaganiom.

---

1)

HELIOS.

Groteskowa bajeczka dla dzieci powyżej lat 20.

Był raz wielki uczony. *Ein Afrika-Reisender und Forscher*, jak Niemcy nazywają.

I miał żonę.

Ale zabieranie żony na studya do Afryki było nader uciążliwe (jak go kilkorazowe doświadczenie nauczyło); więc, gdy się znów raz wybierał w dalszą podróż w celach naukowych, postanowił — zostawić żonę u domowych pieleszy.

Lecz tu niespodziewanie stanęła przed nim kwestya gigantyczna (niczem szczyty Himalajów): — jak tę pozostawioną sobie i myślom swoim kobietę, zabezpieczyć przed—zakochaniem się — i wogóle przed wszelkiemi pokusami, wszelakich mężów! a więc...

Nad owem „a więc“, łamał sobie głowę biedny uczony, aż wreszcie poradziła mu pewna dobra i osobiście mu życzliwa wróżka, by na czas dowolny przemienił żonę swoją: w marmurową statuę!

Cieleśnie. A oprócz tego może jeszcze poszczególnie umarmoryzować: — jej serce, jej umysł i jej duszę!

Owa wróżka dała uczonemu „wypróbowaną“ na ten proceder receptę.

Ale nasz uczony był dobry... I powiedział sobie: „Zostawmy jej duszę czującą, umysł elastyczny, by miała jakieś zajęcie i nie spała kompletnie — ale — ciało i serce“...

Ciało jej więc, wraz z sercem przemienił w marmur i postawił go na marmurowym piedestale wśród cudnego, dzikiego parku, okalającego ich willę. A uczynił to ostatnie ze względów hygienicznych, uważał bowiem, że świeże powietrze jest najważniejszym czynnikiem rozwoju i konserwacyi ludzkiego organizmu.

Potem powiedział jej: „Bądź zdrowa! Trzymaj się ciepło i kup sobie, co ci potrzeba...“ i uspokojony — w poczuciu bezpieczeństwa ze strony wszelakich czarno- i modro-okich mężów — wyjechał do Afryki!

Nasza marmurowa figura, czuła się tymczasem zupełnie szczęśliwą — właśnie dlatego, że nic nie czuła. Było jej dobrze w owem: „bezczuciu“. Nic jej nie dolegało — fizycznie ani moralnie. — No naturalnie, skoro ciało i serce miała z marmuru!!

Tylko dusza jej, dusza co „żyła“ — żywiła się pokarmem, który jej dostarczały ogromnie mądre księgi, zostawione w tym celu — przez zapobiegliwego męża.

I umysł jej wygimnastykował się na sofizmatach greckich filozofów, że giętki był i elastyczny jak damasceńska klinga.

A logikę wyrobiła sobie tak kapitalną, jak Zbyszko Cyganiewicz wyrobił sobie muskuły. — I na turnieju, w zapasach intellektualnych, byłaby mogła powalić każdego przeciwnika: siłą swej bezwzględnie, jak śmierć logicznej — argumentacyi — tak, jak Zbyszko powalał w zapasach atletycznych — rywali: siłą swych sprawnych mięśni!

Nie nudziło się jej też wcale. Bo oto przez skoncentrowanie się całego jej jestestwa w samej tylko duszy — widziała rzeczy, o których nikomu zezwykłych śmiertelników i filozofów, nawet się i nie śniło! Widziała cały ten mistyczny, cudny świat: cały Parnas, całą Walhallę, cały Olimp!

Rozumiała głosy ptaków, zwierząt i kwiatów, a z nimfami i faunami, od których aż roiło się w owym gaju, — to była tak sobie: na „ty a ty“!

Szczególnie z jednym bardzo starym faunem, co zwał się z sympatyi do pana Huberta Rostworowskiego: „Utis“ i miał umysł bardzo filozoficzny, a przytem pozował raz z „grzeczności“ i *„pour l'amour de l'art“* — Böcklinowi do jego: *Faun einer Amsel zupfeifend* (rok 1864) — zaprzyjaźniła się ogromnie.

Ów faun pamiętał jeszcze dawne, dobre czasy — i tak n. p.: widział na własne oczy Chmurę, zbliżającą się do cudnej Io — a z niemieckim Wotanem był *dick Freund!* Nawet, jak twierdził, pośredniczył swego czasu między nim — a biedną Brunhildą.

Wogóle był ogromnie sympatyczny i strasznie dużo wiedział, a że nasza marmurowa figurynka, okrutnie była wiedzy chciwa (to jej jedno pragnienie teraz w życiu zostało), przeto pożerała łapczywie — ciekawe opowiadania starego fauna!

Aż pewnego razu, zaszedł do owego gaju — młody rzeźbiarz.

Miał już sławę, przytem wielką pewność siebie — i głowę osadzoną na karku, jak u farnezyjskiego byka. Z tych to trzech właściwości, dumny był niepomiernie!

Kiedy się tak przechadzał po alejach parku, zobaczył nagle naszą marmurową figurkę.

Stwierdził, za pierwszym, jednym rzutem oka prawdziwego znawcy, że wprawdzie nie wyszła z pod dłuta Fidiasza, że dalej nie była tak piękną, jak niedawno odkryta „Dziewczyna z Anzio“, ale — klatkę piersiowa miała tak wspaniale wydętą, że niczem żagle Chioggiotti wśród wiatru — no, a nóżkę, stopę miała wprost nieporównaną!...

I odrazu i z punktu zakochał się w niej! A, że pocznie tego, co moje a twoje, nie było w nim zbyt.... delikatnie rozwinięte, przeto postanowił ją zabrać do swego atelier. Ale nasza figurynka ciężka była niezmiernie, więc — nie szło!

Oporem podniecony, zaczął szaleć z miłości — a nie mogąc mieć jej w oryginale, zapragnął posiąść choć — w kopii!...

Przyniósł tedy, masę gliny, umieścił cały aparat — roztasował się w gaju, jak u siebie! Zagiął rękawy do łokci, (ręce miał brzydkie i żylaste bardzo!) — i zaczął miętlić glinę na obraz i podobiznę naszej figurynki, którą w miłosnej ekstazie, umazany gliną, nazywał wciąż Galateą, boską Galateą, nową Galateą, — a sam pragnął szalenie być — Pigmalionem!...

Ale snadź miłosne zaklęcia nowożytnego Pigmaliona zupełnie pozostawały bez skutku, bo nowa Galatea — ani drgnęła!

Natomiast i ona i cały ten rój faunów i nimf, całe to wesołe towarzystwo — bawiło się znakomicie rozmiłowaniem biednego rzeźbiarza, czego on jednak bynajmniej nie przeczuwał, bo będąc zwykłym tylko śmiertelnikiem, ani się domyślał, że tuż obok niego dwie cudne nimfeczki w rozpustnej zabawie przedrzeźniały każdy jego ruch...

Upał był szalony. Zmęczony urabianiem gliny rzeźbiarz, pragnął odpocząć.

Ale budowa klatki piersiowej i spadek ramion nowej Galatei nie dały mu spokoju... Zarzucił więc ramiona na jej boską szyję — i myślał... i łudził się, że mocą swych zaklęć zdoła ją poruszyć — żarem swych pieszczot rozgrzać!...

I kiedy wpatrywał się w jej twarz a w oczy swoje włożył całą moc hypnozy, ujrzał nagle — nie, to nie hallucynacya była! — ujrzał wyraźnie, jak kąciki jej ust poczęły drgać... nieporównanę: — ironią!!!

Usta jej stały się w tej chwili podobne do tych przedziwnych ust Maryi Antoniny, których pełnia i świeżość nęci i porywa — a zdradliwie, zimną ironią drgające kąciki ust: — mrożą i odpychają!...

Wrażenie było tak silne — tak niespodziewane, że nasz rzeźbiarz, aż zaskowyczał z rozdrażnienia!

I nagle porwał go szał:... począł druzgotać, niszczyć swoje dzieło, w pasyi rzucając daleko kawałkami gliny!

„Masz ty zimny głazie! (buch w glinę...) ty płazie (buch w glinę...) ty amfibio! ty rybo!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. Makarewiczowa.

Ci, którzy notę „niedostateczne" otrzymali z dwu lub więcej przedmiotów, mogą egzamin powtórzyć dopiero po upływie jednego roku. Egzamin musi być w takim razie powtórzony ze wszystkich przedmiotów. To samo odnosi się i do tych, którzy w ciągu egzaminu odstąpili, lub też — z wyjątkiem wymienionych poprzednio — z powodu choroby przerwać egzamin musieli, albo też przy ponownym egzaminie otrzymali z jednego przedmiotu notę „niedostateczne". Egzaminowani, którzy ze wszystkich przedmiotów otrzymali notę „niedostateczne", nie mogą egzaminu zdawać powtórnie.

Stosunki prasowe w Rossyi.

Pisma rossyjskie pełne są narzekań na ciężkie położenie prasy w caracie. Spadają na nią, jak z rogu obfitości, karne grzywny, wymierzane przez władze administracyjne miejscowe. Władze nie dają same żadnych wyjaśnień: na czem polega występny charakter danego artykułu, danej wiadomości; same też żadnego tłumaczenia się nie przyjmują. Zoryentować się więc nie łatwo, co występne jest, a co nie pociąga za sobą kary.

Jakoż kary i pociągania do odpowiedzialności sądowej spadają nie wyłącznie na „liberalne" organa prasy, oraz t. zw. „opozycyjne". Wszakże świeżo pociągnięty został do odpowiedzialności sam ks. Meszczerskij, konserwatysta, którego ścisłej lojalności nikt chyba w wątpliwość podawać nie będzie. Nawet taki organ skrajnie nacyonalistyczny, jak *Russkoje Znamia*, zapłacił niedawno 500 rb. kary.

I *Russkoje Znamia* właśnie pod świeżem wrażeniem napisało: „Cofnięto nam wiele z tego, co dane nam było miłościwie przez monarchów. Najdotkliwsze zaś jest to, że skasowano odpowiedzialności prasy tylko wobec prawa, oraz na drodze sądowej".

Utro Rossiji, organ liberalny, przytoczył niedawno długi szereg kar administracyjnych, wymierzonych organom prasy prowincyonalnej przez władze miejscowe. Tak, między innemi, czytaliśmy, że redaktor *Niżegorodzkiego Listka* skazany został przez gubernatora na miesiąc aresztu za notatkę o naczelniku poczty niżegorodzkiej, *Bessarabskaja Żiźń* zapłaciła 500 rb. kary za artykuł o b. gubernatorze tambowskim, Muratowie. *Rjazanskaja Żiźń* — 300 rb. za artykuł o profesorze Łokotiu. Skonfiskowany został numer gazety *Jużnyj Kraj* za napisanie, iż awiatorzy rossyjscy uważają św. Eljasza za swego patrona i że w Moskwie zakupili tamtejsi lotnicy obraz św. Eljasza dla ustawienia go na polu wzlotów. W Symferopolu skonfiskowano nadzwyczajny dodatek którejś gazety, zawierający telegram *Agencyi petersburskiej* (urzędowej) o wybuchłych w Turkiestanie rozruchach wśród batalionu saperów.

Okólnik gubernatora kurskiego, Muratowa, nakazujący urzędom gminnym konfiskowanie i niszczenie „liberalnych" gazet, rozsyłanych bez wymienienia nazwisk gminom, duchownym i t. p., oraz prenumerowanych za pośrednictwem gminy, okólnik, zmierzający do niedopuszczania do gubernii czasopism, których dokładną listę wymienia — obiegł całą prasę. Cytowano zwłaszcza frazes okólnika: „Jeżeli jakiś wydawca gazety ma prawo według własnego widzimisię rozpowszechniać te lub owe idee, to ja, przedstawiciel najwyższej władzy w gubernii, mam prawo uważać tę propagandę za szkodliwą i na widzimisię p. wydawcy odpowiedzieć własnem widzimisię".

Nawet ks. Meszczerskiemu wydał się taki okólnik niewłaściwym. To też napisał w *Grażdaninie*: „Szkoła i wojsko winny być strzeżone za pomocą surowej cenzury wydawniczej, o tem wie każdy; lecz aby 100 milionów ludzi pozbawionych było prenumerowania tych wydawnictw peryodycznych, które gubernator uważa za nieodpowiednie — to byłoby tak samo niedopuszczalne za Mikołaja I. jak niedopuszczalne jest teraz, tem bardziej, że gubernatorów w Rossyi jest 70, a każdy z nich może segregować wydawnictwa na owce i kozły według swego widzimisię".

Nie wytrzymało wreszcie nawet *Wieczern. Wremia*, nie uprawiające przecie żadnej opozycyi. D. 8 b. m. odezwało się bardzo ostro we wstępnym artykule, zatytułowanym dosadnie „Trawlja pieczati".

Wieczern. Wremia pisze między innemi, że grzywny i kary administracyjne jednoczą całą prasę bez różnicy kierunku w imię obrony wolności słowa, gdyż jest to sprawa żywotna dla całej prasy.

Niemcy na Morzu Śródziemnem.

Wobec plotek politycznych należy zachować wielką ostrożność. Ale nie dając im wiary, ma się obowiązek regestrować je, o ile w ten czy ów sposób charakteryzują sytuacyę.

A niewątpliwie charakteryzuje podejrzliwość Anglików wobec Niemiec plotka, jakiej nie wahała się pomieścić na swych łamach *Daily Mail*, organ zresztą bardzo poważny i w kołach politycznych respektowany. Owóż opierając się na informacyach osoby rzekomo doskonale poinformowanej, organ angielski wystąpił z całkiem nowem wyjaśnieniem okoliczności, w których następstwie wybuchła wojna trypolitańska.

Rzecz sięga jeszcze czasów, gdy bar. Marschall, jako ambasador w Konstantynopolu, zgoła nie myślał o przeniesieniu się do Londynu dla poprawy stosunków angielsko-niemieckich. Działalność też jego z owej fazy wcale nie nadawała się do celu, który później wytknął sobie niemiecki dyplomata. Bar. Marschall bowiem — twierdzi *Daily Mail* — porozumiewał się potajemnie z rządem tureckim o przyznanie Niemcom takich praw w Trypolidzie, iż w razie zgodzenia się Turcyi Niemcy anektowałyby Trypolidę *de facto*, z pozoru — co prawda — pozostawiając nienaruszonem zwierzchnictwo sułtanowi. Przez to samo Niemcy stałyby się ważnym czynnikiem na morzu Śródziemnem i zaszachowałyby tu Anglię.

Układ podobno bliski już był zawarcia, gdy stała się rzecz niespodziana. Dzięki niedyskrecyi — niewiadomo, czyjej — wiadomość o rokowaniach otrzymał rząd włoski, oddawna ostrzący sobie apetyt na Trypolidę — i widząc się zagrożony w swych marzeniach, jednym zamachem położył koniec intrydze, ubiegł sojusznika.

Wyjaśnienia tu streszczone brzmią oczywiście nazbyt romantycznie, by mogły wydać się prawdopodobnemi. Niemniej wszakże artykuł *Daily Mail* wywołał żywą dyskusyę, a *Echo de Paris* nie rozstrzygając kwestyi jego autentyczności, wystąpiło z twierdzeniem, jakoby było rzeczą pewną, że Niemcy dążą do ugruntowania swej potęgi na morzu Śródziemnem. Ponieważ zaś nie udało im się osiągnąć tego celu bezpośrednio, dążą doń pośrednio. Pierwszym krokiem w tym kierunku było już nakłonienie Austro-Węgier do zbudowania floty, — jakby Monarchia Habsburska potrzebowała dopiero nowy dla spełnienia czegoś, co przedewszystkiem w jej własnym interesie okazało się nieodzownem.

Pismo francuskie brnie nawet jeszcze dalej, niżli *D. Mail*, w fatamorganie własnej fantazyi, bając niestworzone rzeczy o jakichś układach w celu przeistoczenia Tryestu w podstawę operacyjną floty niemieckiej, układach, które nawiązać było właściwie pragnieniem Niemiec — pragnieniem jednak nieziszczonem, bo hr. Aehrenthal ani słyszeć o niczem podobnem nie chciał.

Wreszcie dziennik paryski przypomina kilka niezauważonych przez prasę europejską oświadczeń niemieckich, które — jego zdaniem — mogą uchodzić za potwierdzenie aspiracyj niemieckich na morzu Śródziemnem.

Mianowicie wielki książę meklemburski, znany protektor niemieckiego Towarzystwa kolonialnego, który też przed wysłaniem okrętu niemieckiego do Agadiru był wydelegowany do Kongo, aby rozejrzeć się w stosunkach tamtejszych, na jednem z ostatnich posiedzeń Towarzystwa kolonialnego wyraził się w sposób następujący:

„Niemcy mogą jeszcze i muszą stworzyć w Afryce wielkie państwo kolonialne, a jego wartość będzie tem większa, jeżeli państwo to będzie miało ujście na morze Śródziemne".

Nieomal równocześnie zaś na zgromadzeniu ligi marynarskiej, stowarzyszenia agitującego za dalszem jeszcze wzmocnieniem niemieckiej floty wojennej, następca tronu, ks. Ludwik bawarski, powiedział między innemi:

„Jest to prawdopodobne, że siły morskie trójprzymierza będą miały w czasie niedalekim przewagę na całym basenie morza Śródziemnego".

Regestrujemy wywody francuskiego dziennika tak samo, jak rewelacye *Daily Mail*, na dowód tylko, że Anglia i Francya ciągle odnoszą się do Niemiec z najwyższą nieufnością. Ponieważ opinia ich publiczna w faktycznym stanie rzeczy mało znajduje pożądanej podniety, rzuca się więc w wir majaków i gorączkowo broni ułudne obrazy, które sama sobie stworzyła.

Wizyta p. Poincarégo w Petersburgu.

Z pobytu w Petersburgu.

Po onegdajszym obiedzie na cześć Poincarégo, konferował Poincaré z Kokowcewem do godz. 1 w nocy. Nikt inny przy tej naradzie nie był obecny.

Wczoraj Poincaré przyjął ambasadora japońskiego.

W ambasadzie francuskiej odbył się na cześć Poincarégo obiad na 36 nakryć przy udziale Kokowcewa, Sazonowa, ministra marynarki i t. d.

O godz. 11 wieczorem odjechał Poincaré do Moskwy.

Oświadczenie p. Poincarégo.

Z Petersburga donoszą: Premier francuski Poincaré oświadczył bawiącym tu korespondentom francuskim, że wiadomości politycznych nie może im na razie udzielić, może jednak znajdzie się po temu sposobność w Moskwie.

„To jedynie — rzekł — mogę panom już teraz powiedzieć, że rozmowa moja z ministrem spraw zagranicznych Sazonowem miała charakter bardzo serdeczny i że nasze zapatrywania na sprawy bieżące zupełnie się zgadzają".

Domniemane wyniki zjazdu.

L'Echo de Paris podaje pięć punktów, nad którymi rzekomo przeprowadzono dyskusyę w konferencyi Poincarégo z rządem rossyjskim. Mianowicie: 1. ułożono przyjazd wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza na wiosnę przyszłego roku do Paryża;

2. Francya zasadniczo oświadczyła gotowość poparcia dążeń rossyjskich w kwestyi mongolskiej;

3. Francya wystąpi wobec mocarstw, aby interesy rossyjskie przy nadaniu pożyczki chińskiej były w pełni uwzględnione;

4. w kwestyi kolei Anatolskiej Francya postara się, aby nowa linia nie szła zbyt blisko Kaukazu, aby Turcya nie mogła jej użyć w celach strategicznych przeciw Rossyi. Wkońcu

5. omawiano szczegółowo sprawę pokoju włosko-tureckiego.

Korespondent *Echa* nie mógł się dowiedzieć, jakie koncesye otrzymała Francya za obietnice, dane Rossyi.

Specyalnie co do sprawy kolei żelaznej w Anatolii wyjaśniają informacye paryskie, że kolej ta, której koncesyę ma Francya, poprowadzona będzie zgodnie z życzeniami Rossyi. Rossya zaś pragnie, aby linia kolejowa szła daleko od granic Kaukazu, aby

ORYGINAŁ.

(Dokończenie).

Panie wyjechały o kilka mil z wizytą. Tym razem kolej wypadła na daleką ciotkę, która wprawdzie nie należała do istot zbyt pociągających i zniewalających, ale bodaj raz jeden do roku odwiedzić ją trzeba było.

Pani Barbara słynęła w okolicy z wodowstrętu, to też opowiadano sobie na ucho z amatorstwem, jak to dziewka czeladna wypadła raz z ganku przerażona, z krzykiem: „gwałtu! gwałtu, coś strasznego się u nas stanie!".

— Co? Co takiego! — woła, nadbiegając, w równej mierze przerażony ekonom.

— Coś strasznego się u nas stanie!... Pani kazała przygotować balię i grzać wodę!... Będzie się kąpać!

Podobno oczekiwano w całym dworze co najmniej trzęsienia ziemi. Nie nastąpiło ono jednak, zaturkotała natomiast na brukowanym podjeździe trzęsąca i dzwoniąca żelaziwem przedwieczna landara, z której wysiadła panna Teresa ze swoją pupilką.

— Jak się macie, moje kochane — wołała wytaczając się naprzeciw gościom pani Barbara. — Takie gorąco... pozwolicie szklaneczkę zimnej wody. — Wodą częstowała najchętniej. — Zapewne jesteście już po obiedzie... zatrzymałabym was na kolacyi, ale noc ciemna, choć oczy wykol...

Przybyłe znały doskonale słabostki wyjątkowo skąpej sąsiadki; nic więc sobie nie robiąc z jej niedomówień, roześmiane i rozbawione wstępowały na stopnie obszernego ganku, ze stanowczem postanowieniem spożycia w gościnie smacznej kolacyi, pani Barbara bowiem, obok skąpstwa, posiadała sporą dozę próżności, i skoro jej nie powiodło się skrócić odpowiednio wizyty nieoczekiwanych gości, popisywała się wytwornością i zasobnością „pańskiej" siedziby.

Tym razem jednak popsuł wszelkie plany kozak dworski, który pianą okrytego mierzynka w pełnym galopie zatrzymał przed gankiem, przywożąc list od pana Jana z wezwaniem do natychmiastowego powrotu.

— Czy ojciec zachorował? — pyta strwożona panienka.

— Nie wiem, proszę pani. Lokaj dał mi „pismo" i kazał pędzić na złamanie karku.

Biedne niewiasty, ogromnie zaniepokojone, ciemną nocą dobijały już do domu. Na ganku tkwił pan Jan we własnej osobie.

— Co się stało? — woła z czeluści landary panna Teresa.

— Nic się nie stało. Tak mnie pani męczyła ciągle o zwierciadło do salonu, że dzisiaj wreszcie postanowiłem ten raz jeden ustąpić i zabawić się w utracyusza.

— Jak nas ojczulek okropnie przestraszył... w dodatku — myślałam — Zygmusia niema w domu...

— Pan Władysław jutro wraca — mruknął oryginał i nie odpowiadając na usprawiedliwione, acz nieśmiałe wymówki jedynaczki, chwyta lichtarz z płonącą anemicznie świecą do ręki i wiedzie niewiasty, niemo cała aferą zaintrygowane, do olbrzymiego, pustego „salonu".

— Gdzież to sławne zwierciadło, ojczulku?

— Co? Nie widzisz?... Nad kanapą...

Istotnie, na dużej ścianie, tuż nad zniszczoną gruntownie kanapą, figurowało nabyte u wędrownego „węgra", noszącego cały swój magazyn galanteryjny na plecach, dziesięciogroszowe lusterko, w blaszanej obwódce.

— I wartoż-to było nas tak przestraszać? — Ściągać o mil kilka dla takiego głupstwa...

— Chciałyście koniecznie posiadać zwierciadło, więc macie!

Dalsza dyskusya nie doprowadziłaby do żadnego wyniku.

Kobiety umilkły rozczarowane.

* * *

Historyczna owa kanapa stała się wkrótce przyczyną humorystycznej awantury.

Rzadki gość przybył do „zaklętego dworu". Rzadki, bo wogóle sąsiedzi omijali jego progi, lękając się złośliwego języka gospodarza domu.

Unikat ów, młody człowiek ze stron dalszych, przyjęty został w nieobecności panów przez obie panie i wprowadzony z całą powagą do salonu.

Trochę onieśmielony, nie zauważył on tutaj przerażającej, wionącej z każdego kąta pustki, ani zaniedbania, nie spostrzegł sławnego dziesięciogroszowego zwierciadła, siadł jeno z panną Teresą na kanapie i rozpoczął gawędę, przedewszystkiem o pogodzie, z kolei o gościach spodziewanych, bliższem i dalszem sąsiedztwie.

Wtem, gorąco mu się zrobiło; płomienie ogarnęły twarz... coś go z początku łaskotało, po chwili nawet drapało gwałtownie w niewypowiedzianą część, z pracowni berdyczowskiego mistrza wyszłej, garderoby.

Młodzieniec kręcił się na kanapie, wyglądając nadaremnie zmiłowania bożego w formie zaproszenia na podwieczorek lub na przechadzkę do ogrodu, lecz panie, rade, iż wreszcie ktoś zawitał w ich pajęczyną zasnute podwoje, nie zwracały najmniejszej uwagi na jego zażenowanie i rumieńce.

Wreszcie wytrzymać nie mógł dłużej, szeptem do jęku podobnym wykrztusił krótkie słówko: „przepraszam" i zerwał się z kanapy, niezdolny w pierwszej chwili pojąć, zkąd u jego nóg znalazła się skomląca wesoło i poszczekująca psina.

— Ach! wybaczy pan — zawołała ze śmiechem panna Teresa. — Posadziłam pana na kanapie, na honorowem miejscu, zapominając na śmierć, że w jej sprężynach nasza poczciwa Filusia obrała sobie gniazdko dla swego drobiazgu...

— O mało nie wydusiłem całej zacnej rodziny — dodał uspokojony już nieco przybysz.

* *

Pan Jan był demokratą. Ironicznie wprawdzie o tym jego demokratyźmie wyrażali się współpowietnicy, on jednak pomijał wszystkie ich przycinki machnięciem ręki.

— Ciekawe też jestem za kogo „nasz demokrata" wyda swoją milionową jedynaczkę? — rzucił ktoś w niedzielę po nabożeństwie na probostwie, gdzie zwyczajem przyjętym zdawien dawna wstępowała „cała parafia", ta z pierwszych ławek, na filiżankę herbaty, kieliszek wódeczki i najświeższe nowinki.

— Że nie za grafa-zdechlaka, który pieniędzy, a nie panienki pożądać będzie, to pewne — odburknął pan Jan po swojemu. — Panie Władysławie! jedziemy — dodał, zwracając się do syna.

— Dobrze, panie Janie.

Opuścili probostwo, nie bacząc na uśmiechy sąsiadów, a w lat kilka później milionowa jedynaczka poślubiła istotnie człowieka skromnego, „bez nazwiska", jak osądzili bracia-ziemianie, bez paranteli i bez majątku, bo pupilka przezacnej panny Teresy jego właśnie wybrała sobie na dozgonnego, na bardzo długie lata, towarzysza życia.

— I tacy bywają! — zakończył ksiądz proboszcz długą dyskusyę na temat niespodziewanego maryażu.

Michał Rolle.

Turcya w razie wojny z Rossyą nie mogła jej użyć jako linii strategicznej.

Głos niemiecki.

Korespondent półurzędowej *Koeln. Ztg.* donosi z Petersburga:

Jeden z wybitnych dyplomatów rossyjskich wyraził się z okazyi pobytu w stolicy prezydenta ministrów francuskich, że wszelkie pogłoski, jakoby wytyczne linie polityki zewnętrznej zmienione zostały z powodu odwiedzin Poincarégo, polegają na błędnej informacyi. O czemś podobnem nawet mowy być nie może.

Również za niemożliwe uważa ów „wybitny dyplomata“, aby Rossya mogła zmienić swe poglądy na sprawy polityki międzynarodowej, a tem mniej przyjmować na siebie nowe zobowiązania, bądź politycznej, bądź militarnej natury.

Nakoniec co do konwencyi flot zapewnił korespondenta ten sam dyplomata, że cała sprawa ogranicza się do rozmów i ustnych umów hr. Siewersa podczas jego pobytu we Francyi.

Złośliwość pod adresem Niemiec.

Przykrą niespodzianką dla Niemiec, donoszą z Petersburga, stała się nadesłana właśnie podczas pobytu Poincarégo w Petersburgu i rokowań w sprawie konwencyi marynarskiej rossyjsko - francuskiej wiadomość, że zapowiedziana w Porcie Bałtyckim wizyta rossyjskiej eskadry bałtyckiej w portach niemieckich została odroczona. Jedni tłumaczą tę decyzyę tem, że stan tej eskadry okazał się tak opłakany, iż uznano potrzebę starannego przygotowania jej do niedalekiej wycieczki; inni natomiast sądzą, że jest to pierwsze następstwo konwencyi marynarskiej.

Wiecz. Wremia podaje bliższe szczegóły o powitaniu „Condégo“ przez flotę niemiecką i przedstawia je jako nie akt kurtuazyi, lecz raczej demonstracyi:

„Przy wejściu krążownika „Condé“ na morze Bałtyckie, spotkał on całą flotę niemiecką, z którą wymienił powitania. Niemcy nie wytrzymali i zrobili prezesowi ministrów francuskich przykrość, zmuszając go do salutowania flagi niemieckiej i defilowania obok eskadry, składającej się z 24 wielkich statków. Nie ulega wątpliwości, że spotkanie to nie było przypadkowe, lecz, że wszystko było zawczasu obmyślane i zdecydowane, i że przeto spotkanie krążownika francuskiego, płynącego do Rossyi z premierem francuskim, należy uważać za demonstracyę. Demonstracyi tej, gdyby się chciało, można przypisać znaczenie symboliczne: wobec pogłosek o zawarciu francusko-rossyjskiej konwencyi Niemcy chcieli najwidoczniej poglądowo zademonstrować, że stoją oni na drodze połączenia dwóch flot i panują nad wejściem do morza Bałtyckiego.

W tym przekonywającym obrazie swych sił morskich, rozciągniętym w doniosłym punkcie (Kategat i Skagierak), chcieli oni uprzytomnić całą taktyczną i strategiczną bezpodstawność francusko - rossyjskiej konwencyi morskiej — jej nieużyteczność. Ale zapomnieli oni o jednej rzeczy, a mianowicie, że zarówno we Francyi, jak i w Rossyi doskonale wiedzą, że flota niemiecka zamyka morze Bałtyckie i że dlatego wszystkie korzyści jej położenia strategicznego wzięte zostały w rachubę planów obu sojuszników.

I dlatego cała ta demonstracya może być rozpatrywana przez nas i przez naszych sojuszników tylko jako chęć zrobienia nieprzyjemności“.

Rajmund Poincaré.

Przy sposobności zjazdu petersburskiego pisma rossyjskie kreślą sylwetkę szefa francuskiego gabinetu.

Jeżeli szybkość i świetność karyery politycznej Rajmunda Poincarégo we Francyi nie są wyjątkowe, — pisze p. Siemionow w *Birż. Wied.* — to stałość przekonań, linii politycznej, sympatyj partyjnych i karności jest niewątpliwie jego rysem znamiennym. Nikt mu nie zarzuca i nie może zarzucić, że dla władzy zmienił swe przekonania, lub wyłamał się z pod dyscypliny partyjnej.

Kiedy jego rówieśnicy przechodzili z umiarkowanego gabinetu do radykalnego i nawrót, Poincaré z wielką godnością powstrzymywał się zawsze od tych eksperymentów. Kiedy w r. 1906 Clémenceau, tworząc swój wielki gabinet, zwrócił się przedewszystkiem do Poincarégo z bardzo ponętnemi propozycyami — ten ostatni odmówił wstąpienia do gabinetu, złożonego z ludzi bardziej od niego radykalnych.

Ta jednolitość życia politycznego i karyery Rajmunda Poincarégo, nie mniej od jego zdolności, wybitnego umysłu politycznego i talentu krasomówczego, wysunęły go na pierwsze miejsce w szeregu działaczy państwowych we Francyi współczesnej. Z pośród wszystkich młodych francuskich mężów stanu Poincaré najszybciej zmierza do wysokiego stanowiska prezydenta republiki.

Przepowiednię mu to jeszcze podczas głośnej sprawy Dreyfusa, dla wyświetlenia której Poincaré położył niemałe zasługi.

Kiedy po upadku Brissona, prawica łącznie z nacyonalistami usiłowała nie dopuścić do rewizyi procesu Dreyfusa, Poincaré, który był ministrem skarbu w pierwszym gabinecie Dupuy'a, postanowił „użyć swemu sumieniu“ i uchylić rąbek tajemnicy sprawy Dreyfusa.

Było to na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 28-ym listopada 1898 r. W odpowiedzi na mowę Cassagnac'a, Poincaré zażądał głosu i wygłosił znakomitą improwizacyę na temat: „Szacunek dla prawdy“ (*Le respect de la verité*).

Mowa ta wywarła w Izbie ogromne wrażenie i była wypadkiem historycznym w życiu Poincarégo. Zaraz pod pierwszem jej wrażeniem ludzie przenikliwi mówili, że to mowa przyszłego prezydenta republiki. Przepowiednia ta dotąd się jeszcze nie sprawdziła. Ale Poincaré jest człowiekiem młodym. Bądź cobądź, mniema p. Siemionow, jest on bliższy fotelu prezydenta, aniżeli wielu innych.

Paryż. Z powodu przyjęcia prezesa ministrów Poincarégo, półurzędowy *Temps* zaznacza, że Francya żywo odczuwa te wyjątkowe honory, jakimi otaczają Poincarégo cesarz Rossyi i jego rząd.

Matin podnosi fakt, że na obiedzie u prezesa ministrów, Kokowcewa, wydanym na cześć francuskiego premiera, jedynym obcym gościem był ambasador angielski. Po za tem byli sami Francuzi i Rossyanie.

Stan rzeczy w Turcyi.

Dzisiejsza poczta skąpe tylko przyniosła wiadomości o położeniu w Turcyi.

W Konstantynopolu krążyły wczoraj pogłoski, że wydano rozkaz uwięzienia byłego ministra Talaata beya z powodu podburzania ludności miasta Zerzez. Głoszono także, iż minister spraw wewnętrznych Zia basza podał się do dymisyi.

Według informacyj z kół młodotureckich, komitet nie powziął jeszcze żadnej uchwały w sprawie akcyi z powodu rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. Obrady w tej sprawie mają być przeprowadzone w Salonikach.

Jedyny z wychodzących jeszcze organów komitetu młodotureckiego zaprzecza stanowczo wiadomości o zamiarach komitetu co do zwołania parlamentu kadłubowego do Salonik i utworzenia rządu pobocznego.

Sofia. Z powodu zajść w Koczana odbył się tu ogromny meeting, w którym wzięła udział nieznana dotąd w Sofii liczba uczestników, gdyż około 30.000; korporacye i stowarzyszenia z żałobnymi sztandarami. Sklepy były zamknięte. Mowcy energicznie wzywali rząd, aby kwestyę macedońską rozstrzygnąć w drodze wojny. W rezolucyi wezwano rząd, aby uczynił wszystko celem oswobodzenia Macedonii i wilajetu adryanopolskiego z pod jarzma Turcyi.

Rzym. Wczoraj niedaleko od Aleksandryi przytrzymano parowiec rumuński „Imperator Traiul“, a na pokładzie jego poznano trzech oficerów tureckich, mianowicie dwóch majorów i jednego porucznika. Zabrano ich jako jeńców wojennych do niewoli. Koło Aleksandryi skonfiskowano też turecki żaglowiec, który jechał z Aleksandryi.

KRONIKA.

Lwów, 14 sierpnia.

Kalendarz.

Czwartek (15 sierpnia): **Wniebowzięcie N. P. M.** — Jacława św. — Per. mosz. św. S.

Wschód słońca o godzinie 4·15 rano, zachód słońca o godz. 6·42 po południu.

Piątek (16 sierpnia): Jacka. — Domorada. — Izaakija pr.

Wschód słońca o godzinie 4·17 rano, zachód słońca o godz. 6·40 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły, (rogacze), przepiórki dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo wodne i błotne, a od połowy miesiąca także na bażanty i kuropatwy.

Sprzedawać nie wolno: zające, jarząbków, głuszców, cietrzewi, przepiórek.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Koncesye na apteki.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie koncesye magistrowi farmacyi Maurycemu Oberländerowi na nową aptekę publiczną we Lwowie, przy ulicy Piekarskiej; magistrowi farmacyi Otmarowi Hugonowi 2 im. Thaderowi na nową aptekę publiczną we Lwowie, przy ulicy Janowskiej; magistrowej farmacyi Karolowi Maryanowi Emerykowi 3 im. Hofmannowi na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Olesku, której urządzenie i zapasy nabył drogą kupna od aptekarza Samuela Rothenberga; magistrowi farmacyi Janowi Górnemu na nową aptekę publiczną w Sanoku.

— **W sprawie ulepszenia, względnie zmiany rozkładu jazdy** wpływają wnioski i życzenia do Zarządu kolejowego przeważnie tak opóźnione, że zazwyczaj przy zmianie rozkładu jazdy nie mogą być wcale uwzględnione albo opóźniają druk i publikacyę każdoczesnego rozkładu jazdy.

Dyrekcya kolei zawiadamia przeto, że nadal brane będą pod rozwagę i w miarę możności uwzględniane w rozkładzie jazdy letnim, względnie zimowym, tylko te wnioski i życzenia, które wpłyną do dotyczącej Dyrekcyi kolejowej w roku poprzedzającym najpóźniej do 15 września, względnie dla rozkładu zimowego do 15 kwietnia w tym samym roku.

— **Ankieta w sprawie uprawy wikliny koszykarskiej** odbędzie się w czasie trwającego obecnie targu koszykarskiego Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie, w sobotę, 17 b. m., o godzinie 10 przed południem w gmachu „Sokoła“ (ul. Wolska 27).

— **XIX. Zjazd delegatów Związkowych Towarzystw sokolich** odbędzie się we Lwowie dnia 20 października b. r.

— **„Teatr premier“**, nowa scena polska, zakładana przez Teatralną Spółkę Udziałową we Lwowie, a przeznaczona dla dziesięciu większych miast Galicyi, rozpocznie sezon z dniem 1 października b. r. Próby pod kierunkiem p. Gabryeli Zapolskiej rozpoczną się z początkiem września. Celem teatru jest zapoznawać miasta, dla których został przeznaczony, z najświeższemi nowościami teatralnemi w zakresie tak zwanego „repertuaru komnatowego“. Zarząd teatru zwrócił baczną uwagę na doborowy zespół personalu (zespół komnatowy, złożony z 12 osób), który został skompletowany przeważnie z sił aktorskich z Warszawy (impreza Choroszczy), nadto w skład personalu weszły dwie siły z teatru miejskiego w Krakowie, jedna z teatru miejskiego we Lwowie, dwie z teatru łódzkiego i jedna z teatru wileńskiego. Imienny spis personalu i wykaz sztuk, przeznaczonych na najbliższy sezon, zostanie ogłoszony z początkiem września. Pozyskano również najznakomitszych artystów polskich na gościnne występy, dość nadmienić, że dyrekcya nowej sceny zaprosiła w najbliższym sezonie na występy: Irenę Solską, Ludwika Solskiego, Mieczysława Frenkla, Kazimierza Kamińskiego.

Pieczę nad teatrem oddała Teatralna Spółka Udziałowa stałej komisyi literackiej, w skład której wchodzą, pomiędzy innymi, Jan Kasprowicz i Adam Krechowiecki, a dyrekcyę teatru Janowi Pietrzyckiemu. Celem wymiany repertuaru i posiłkowania personalu aktorskiego, dyrekcya „Teatru premier“ pozostawać będzie w tym sezonie w stałym kontakcie z dyrekcyą teatru miejskiego w Krakowie.

Sezon nowej sceny obliczony jest na ośm miesięcy, w lecie zaś grać będzie teatr w Zakopanem.

— **Międzynarodowy Zjazd esperantystów w Krakowie.** Wczoraj przed południem obradowali esperantyści w poszczególnych sekcyach. Po południu o godz. 2 udali się uczestnicy kongresu do Wieliczki. Na dworcu wielickim orkiestra górnicza grała hymn esperancki, burmistrz Aywas powitał wycieczkę przemową po esperancku, a dzieci obrzuciły przybyłych kwiatami. Z kapelą na czele ruszono przez udekorowane miasto do salin, razem było około 1200 osób.

Zarząd kopalń oprowadzał wycieczkę po kopalni, oświetlonej ogniami sztucznymi.

O godz. 9 wieczorem po powrocie do Krakowa udali się uczestnicy kongresu na wystawę architektury, tam odbyło się przedstawienie kabaretowe, na którem popisywali się sami esperanci.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 32 kor. 32 hal.; na placu Gochowskiego bronzowy pulares, zawierający 36 koron.

△ **Znaleziono:** w ulicy Jagiellońskiej czarny pulares, zawierający 4 kor. 76 hal.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Ośmnastoletni Stanisław Grzybowski, zajęty w młynie parowym p. Thoma, prowadził wczoraj po południu ul. Janowską krowę. Po drodze krowa przestraszyła się czegoś, a pędząc na oślep, obaliła Grzybowskiego na ziemię i tak go silnie potłukła, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

△ **Umysłowo chorego,** odzianego w mundur ułański, Henryka Marguliesa, który spacerując wczoraj w ulicy Karola Ludwika, ekscentrycznem swem zachowaniem się, wywołał wielkie zbiegowisko, przytrzymała policya i oddała w opiekę rodzinie.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jan Jasiński jechał wczoraj tak nieostrożnie ulicą Torosiewicza, iż najechał na 2 letnią córeczkę Rozalii Babijowej i dotkliwie ją potłukł.

△ **Karambol.** Woźnica Polikarp Fedeczko jadąc wczoraj szybko ulicą Kazimierzowską, najechał na wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 111 i wybił dyszlem szybę, wartości 10 kor.

△ **Znaczna kradzież.** Do kancelaryi notaryusza p. Wojciecha Mayera w Grzymałowie włamali się onegdaj złodzieje, a wywierciwszy w kasie werthejmowskiej dużą dziurę, skradli z niej gotówką około 10.000 kor., różnaite testamenty i papiery wartościowe.

△ **Amator »ferbla« na świeżem powietrzu.** W Ogrodzie miejskim przytrzymał wczoraj jeden z patrolujących tam żołnierzy policyjnych Ferdynanda Witwera, zabawiającego się w towarzystwie innych mężczyzn grą w „ferbla“. Towarzysze Witwera zbiegli.

△ **48 godzin aresztu za całusy.** W ulicy Cichej aresztowała wczoraj policya pomocnika rzeźbiarskiego, Karola Framera, który napadał na przechodzące tamtędy dziewczęta i je wycałowywał. Za „swoją pracę“ skazany został Framer na inspekcyi policyjnej na 48 godzinny areszt, który natychmiast rozpoczął odsiadywać.

△ **Szukajcie męża!....** Anna Turczyńska, zarobnica w Bołszowcach, doniosła tutejszej policyi, że znikł bez śladu jej mąż, Gabryel, wydaliwszy się jeszcze przed trzema miesiącami z domu w kierunku do Lwowa, celem znalezienia sobie pracy.

△ **Nagły zgon.** W jednym z pokoi gościnnych hotelu „Belwedere“ przy ul. Rejtana zmarł dziś nagle 40-letni Jakób Feldmann, kierownik biura handlowego „Kino“, stale zamieszkały w Czerniowcach. Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego nagłego zgonu wskutek udaru serca, zwłoki Feldmanna odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **W ulicy Grodeckiej** przejechał dziś rano jakiś woźnica, który zdołał zbiedz, robotnika Antoniego Dycha, który odniósł znaczne obrażenia. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Okradziona trafika.** Do trafiki Feiwla Auerbacha przy ul. Zamarstynowskiej l. 57 włamali się dziś w nocy złodzieje i skradli prawie cały zapas tytoniu i cygar, trochę towarów korzennych i kilka sztuk naczynia srebrnego. Nadto przygotowali sobie złodzieje do wyniesienia tłumok bielizny i garderoby, którego jednak nie zdołali zabrać, widocznie przez kogoś spłoszeni. Właściciel trafiki ocenia szkodę na około 2000 kor.

△ **Kronika policyjna.** Na strych realności przy ul. św. Teresy l. 12 włamali się wczoraj złodzieje i skradli znaczną ilość bielizny i garderoby.

W realności przy ul. Grodeckiej l. 38 skradziono ze strychu znaczniejszą ilość naczynia porcelanowego i blaszanego.

Za kradzież worka z bułkami z wozu na placu Zbożowym aresztowała wczoraj policya dwóch nałogowych złodziei: Franciszka Jaroszewskiego i Władysława Tryczyńskiego.

Policya aresztowała wczoraj notowanego złodzieja Jana Puszkę, który na gościńcu stryjskim ukradł jakiejś włościance z pod Szczerca 40 klgr. masła.

✝ **Zmarła** w ostatnich dniach: we Lwowie, Augustyna Rewacka, wdowa po rządcy tartaku, w 60 r. życia.

— **Aeroplan miasta Marienbadu.** W Marienbadzie utworzył się komitet, którego zadaniem jest zebranie funduszów na zakupienie jednego aeroplanu dla austro-węgierskiej floty napowietrznej. Aeroplan ten ma otrzymać nazwę: „Marienbad“.

— **Katastrofa kolejowa.** Pociąg osobowy z Tarkan-Nana najechał wczoraj — jak donoszą z Budapesztu — na stojący przed stacyą Rako pociąg ciężarowy i wykoleił się. Ostatnie wagony pociągu ciężarowego zostały zdruzgotane, 7 do 8 osób odniosło ciężkie rany.

— **Nowe morderstwo w Częstochowie.** Wczoraj zastrzelono w Częstochowie na ulicy urzędnika magistratu Stanisława Buraka, który poprzednio zajęty był w kancelaryi tamtejszego policmajstra. Sprawcy morderstwa dotąd nie ujęto.

— **Samobójstwo starca.** W Łodzi odebrał sobie onegdaj życie 77 letni Antoni Galiński, ugodziwszy się kilkakrotnie nożyczkami w piersi w okolicę serca.

— **Eksplozya benzyny.** Z Warszawy donoszą: W Sokołowie w aptece Kurowskiego nastąpiła w piwnicy eksplozya benzyny. Laborant Sarnecki silnie poparzony i pokaleczony zmarł w kilka godzin później. Uczeń aptekarski, który stał pod apteką i dwu przechodniów, siłą wybuchu zostało odrzuconych na 10 kroków, nie odniosąc, na szczęście, poważniejszych obrażeń.

— **Upadek Siedlec.** Dzienniki warszawskie donoszą: Chociaż nie nastąpiło jeszcze przeniesienie rządu gubernialnego z Siedlec do Chełma, miasto to jednak już odczuwa następstwa zapowiedzianej reformy. Osłabł znacznie ruch handlowy; na głównych ulicach stanęło w czasach ostatnich pustkami aż 18 sklepów; obniżył się też znacznie szacunek nieruchomości siedleckich.

— **Przecież kiedyś i u nas tak będzie!...** Z Warszawy donoszą: Logicznem następstwem spadku sztucznie wyśrubowanej ceny lokalów, jest obecnie spadek jednoczesny cen domów. Najwyższej ceny domy warszawskie dosięgły w czerwcu r. b., gdy zaślepieni w potęgujących się zyskach właściciele, podnieśli na kartach najmu ceny wolnych lokali.

Następstwem tego było, że mnóstwo osób na letni kwartał dla oszczędności skasowało mieszkania, oddawszy rzeczy na przechowanie i zamieszkało na letniskach; wiele nawet całkowicie skasowało w Warszawie mieszkanie, wyniósłszy się na stałe do osad podmiejskich lub przygotowanych do przezimowania domów na letniskach, tymczasem zaś oddano do użytku około stu nowych domów i dwa razy tyle oficyn i odrazu zaczął się gwałtowny spadek komornego.

Charakterystycznym jest przebieg cyfrowy tranzakcyi jednego z domów przy Krakowskiem-Przedmieściu. Przez lat szereg po zbudowaniu dom ten dawał normalnie od 24.000 do 26.000 rubli rocznego dochodu. W ostatnich trzech latach gospodarz z pod-yżki podniósł dochody te do rb. 36.000 i w czerwcu zyskał nabywcę za rb. 600.000, ucieszonego, że jeszcze będzie mógł spotęgować zyski o kilka tysięcy rubli przez podwyżkę komornego.

Tymczasem nadszedł spadek cen lokalów, kilka największych stanęło pustkami i blizki jest już powrót do dawniejszych dochodów normalnych, wyrażających się w cyfrze około rubli 26.000.

— **Defraudacya.** W konsystorzu prawosławnym w Wilnie wykryto defraudacyę 65.000 rubli. Uwięziono popa Hapanowicza i trzech czynowników klasztornych. Po złożeniu kaucyi 50.000 rubli wypuszczono Hapanowicza na wolną stopę.

— **Potworna zbrodnia dla 12 rubli.** Na przedmieściu Brześcia Kujawskiego wpadło onegdaj do mieszkania niejakiej Ofmańskiej czterech ludzi, którzy pastwiąc się nad nią, zażądali pieniędzy, jakie miał przysłać jej mąż z Ameryki. W czasie pastwienia się bandyci udusili 5-letnią córeczkę Ofmańskiej i zrabowawszy 12 rubli, zbiegli.

Kronika prowincyonalna.

§ Z kolonii wakacyjnej w Porębie Wielkiej. P. Minister skarbu Zaleski i P. Namiestnik dr. Bobrzyński przyjechali w sobotę w nocy automobilem z Krakowa do Poręby Wielkiej, w odwiedziny do JE. Antoniego hr. Wodzickiego. W niedzielę, w południe po wysłuchaniu Mszy św. w kościele parafialnym w pobliskiem Niedzwiedziu, powracające grono osób do Poręby Wielkiej, zatrzymało się przed „kolonią wakacyjną uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza". Po przedstawieniu przez hr. Wodzickiego kierownika kolonii gościom nastąpiło oprowadzanie ich po długim budynku kolonii. Kolonię zwiedzili P. Minister i P. Namiestnik uroczyście przyjmowani. W sali przeznaczonej na przedstawienia, odczyty i wspólne zebrania zebrali się uczniowie w liczbie 50, gdzie po odśpiewaniu przez uczniów pieśni „Witamy Was", kierownik kolonii prof. Władysław Koch w kilku słowach powitał P. Ministra skarbu i P. Namiestnika, dziękując zarazem za odwiedziny tej instytucyi, której celem jest obok rozrywek, krzepienie zdrowia i sił uczniów.

P. Minister i P. Namiestnik podziękowawszy za przywitanie, oprowadzani byli następnie przez kierownika po kolonii. Z zajęciem dopytywali się o prace i życie uczniów na kolonii, o karność, stosunki uczniów, stan ich zdrowia i losy Towarzystwa kolonii. Po zwiedzeniu kolonii, z której goście nader sympatyczne wynieśli wrażenie, wyszli P. Namiestnik i P. Minister w towarzystwie kierownika przed wchodową altanę kolonii, gdzie na dziedzińcu znów zebrani uczniowie, opuszczających kolonię dyguitarzy otoczyli i gdzie jeden z uczniów Biernakiewicz z gimn. realnego, wręczając dwa bukiety kwiatów, przemówił w gorących słowach. P. Namiestnik zwrócił się do kierownika kolonii prof. Kocha i podziękował mu za przyjęcie, życząc zarazem, aby to zbożne dzieło, dalej tak szczęśliwie i skutecznie prowadził.

W czasie pobytu P. Ministra skarbu i P. Namiestnika w Porębie Wielkiej przedstawiło się we dworze kilka deputacyj, jak straż pożarna z Mszany i straż góralska pożarna miejscowa.

§ W Zakopanem padał onegdaj śnieg z deszczem.

§ Festyn na dochód Czytelni polskiej w Winnikach odbędzie się we czwartek, dnia 15 b. m., w ogrodzie tamtejszego „Sokoła".

§ Śmierć dwóch chłopców od piorunu. Na polu w Strzyłkach zabił w tych dniach piorun dwóch 17 letnich chłopców: Józefa Kockę i Stefana Pichockiego.

§ Pożar. W miasteczku Maryampolu nad Dniestrem spłonęły dnia 11 b. m. trzy domy. Szkoda wynosi 23.000 kor. i była ubezpieczona na 16.000 kor.

Kronika zagraniczna.

* † Juliusz Emil Fryderyk Massenet, sławny kompozytor francuski zmarł w Paryżu w 70 roku życia. Urodził się on 12 maja 1842 r. w Montaud, koło St. Etienne w departamencie Loiry. Kształcił się w konserwatoryum paryskiem pod takiemi powagami, jak Laurent'em, Bazinem, Reber'em i Thomasem, poczem w r. 1862 otrzymawszy pierwszą nagrodę, został wysłany do Rzymu, zkąd zrobił wycieczkę do Niemiec i Węgier. W Peszcie w r. 1865 napisał na fortepian „Scènes de bal", oraz „Scènes hongroises". Po powrocie do Rzymu wykonał „wielką uwerturę" i „Requiem". W Paryżu wykonał fantazyę symfoniczną „Pompeja", poczem wystąpił z operą komiczną „La grand tante" w r. 1867. W roku następnym kantata jego „Paix et libertè" zyskała ogromne wzięcie. Napisał muzykę do opery „Manfred" do słów J. Ruelle'a i do „Les Erinnyes" Leconte'a de Lisle (1873), operę komiczną „Don César de Bazan", i w. in. — Największą wszakże sławę Massenet zyskał muzyką do dramatu w trzech częściach „Marie Madeleine", oratoryum „Eve" (1875), oraz wielką operą „Le roi de Lahore" (1877). Pisał nadto rozmaite mniejsze utwory na fortepian i orkiestrę. Napisał opery: „Meduse", „Manon" (1884), „Cyd" (1885), „Werther" (1866), „Thais" (1894), „Le portrait de Manon" (1894), „La Navarraisse" (1894), „Sappho" (1897), „Griseldis" (1898), „Le jongleur de Notre-Dame" (1902), „Thais" (1903), „Cherubin" (1905); dramaty biblijne „Marya Magdalena" (1873), „Ewa" (1875), „Dziewica" i „La terre promise" (1900); balet „Dzwony" (1892); suity orkiestralne: „Węgierska suita" i „Scènes pittoresques"; wiele utworów na fortepian i t. d. Massenet był członkiem Instytutu francuskiego, a od r. 1878 profesorem kompozycyi w konserwatoryum paryskiem.

* Tragiczny zgon lotnika. Z Londynu telegrafują: Koło Larkbill spadł z wysokości 300 metrów jakiś lotnik nieznanego nazwiska i zabił się na miejscu.

* Cholera. W Podgori — jak donoszą z Bukaresztu — stwierdzono pięć wypadków cholery.

* Siedm wyroków śmierci wykonano wczoraj w Nowym Jorku. Między innymi straceni zostali jeden Włoch i murzyn, skazani na karę śmierci za morderstwa.

* Krwawe zajście. Onegdaj po południu przyszło w Duisburgu do krwawej walki między Niemcami a robotnikami polskimi i kroackimi. Niemcy sprowokowali słowiańskich robotników, rzucili się na nich z nożami, a wreszcie dobyli rewolwerów i zaczęli strzelać. Przez kilkanaście minut trwał gęsty ogień rewolwerowy, aż wreszcie nadeszła policya i położyła kres krwawemu zajściu.

Na polu walki pozostało 5 ciężko, a 8 lżej rannych robotników polskich i kroackich.

* Upały w Rossyi. Z wielu okolic Rossyi donoszą o strasznych upałach. W Petersburgu w ostatnich dniach wydarzyły się nawet wypadki śmierci wskutek gorąca.

* Wypadek na jeziorze. Na jeziorze szweryńskiem — jak donoszą z Berlina — wywróciła się onegdaj łódź, w której jechało siedm osób. Pięć z nich utonęło.

* Zawalenie się rusztowania. Gdy onegdaj wieczorem publiczność w Biarritz udawała się na koncert do kasyna municypalnego, zawaliło się rusztowanie, na którem pracowało dwu robotników. Rusztowanie spadło przez dach szklany na chodnik, przyczem obaj robotnicy zginęli na miejscu. Z publiczności nikt nie odniósł obrażeń. Kilka sekund przed katastrofą przechodził tamtędy poeta Edmund Rostand.

* Eksplozya gazów w kopalni. Z Dortmundu donoszą: Wczoraj o godzinie 8·30 rano w kopalni „Kaiserstuhl", należącej do fabryki żelaza i stali „Höchst", nastąpiła katastrofa skutkiem wybuchu gazów i usunięcia się ziemi. Dziewięciu robotników zginęło na miejscu, trzech innych ciężko rannych zmarło niebawem. Kilku jest jeszcze pod gruzami. Zwłoki wydobyte były zupełnie spalone.

* Pożar lasów. Z Archangielska telegrafują: W pobliskiej stacyi kolei północnej „Pleweskaja" po obu stronach szerzy się pożar lasów. Mieszkańcy okolicznych wsi uciekają. Kilkuset żołnierzy zajętych jest ratunkiem.

* Przykładna kara. Jak donosi *Polak w Ameryce*, sędzia O'Sullivan w Nowym Jorku wydał wyrok skazujący 35-letniego właściciela baru, Józefa Miltona, na 20 lat więzienia i 5000 dolarów kary za uprowadzanie dziewcząt i sprzedawanie ich do domów rozpusty. Milton pieniędzy niema i grzywnę 5000 będzie musiał odsiedzieć w więzieniu, czyli razem będzie siedział 33 lat.

* Katastrofa budowlana. Onegdaj zdarzyła się w Kijowie straszna katastrofa. Mianowicie, na Padole, koło cmentarza Szczekawickiego, runął dom Krzyżanowskiego, zamieszkały przeważnie przez ubogą ludność żydowską. W przeddzień katastrofy zwrócili się jeszcze mieszkańcy do gospodarza z prośbą, żeby pozwolił im przenocować w niezamieszkanym domu frontowym, w oficynie bowiem zaczęło tak trzeszczeć i sypać się z sufitów, że obawiali się katastrofy. Gospodarz jednak zapewnił przestraszonych, „że chałupa przeżyje swoich mieszkańców". Lokatorzy długi czas nie mieli odwagi iść spać, dopiero gospodarz dodał im otuchy swemi uspokajającemi zapewnieniami i około godziny 12 wszyscy ułożyli się do snu.

Tymczasem nadciągnęła burza. Około godziny 4 rozległy się pierwsze grzmoty, poczem zaczęła się ulewa. Dom Krzyżanowskiego zaczęła woda podmywać ze wszystkich stron. Nagle rozległ się na Padole ogłuszający trzask i łomot, a równocześnie przeraźliwe krzyki. Dom runął. Gdy kurz nieco opadł, oczom zgromadzonych przedstawiły się najpierw sterczące belki, kupa połamanych desek, szkła i t. p. Nad stosem gruzów zawisła wysoko na belce jakaś kobieta, wydająca słabe jęki; zdjęli ją robotnicy. Wnet przybyło „Pogotowie" i zaczęło akcyę ratunkową.

Z pod gruzów wydobyto dwóch chłopców już nieżywych i 18 innych osób ciężko rannych.

* Nadzór wyłącznie kobiecy w więzieniu berlińskiem. Z Berlina donoszą, że od 1 października b. r. urządzone zostanie więzienie dla kobiet w Berlinie jako zakład osobny i poddane będzie pod wyłącznie kobiece kierownictwo. W tym celu utworzono po raz pierwszy stanowisko samodzielnej kierowniczki zakładu więziennego.

* Smutna statystyka. Pisma angielskie zamieszczają przepowiednie znanego angielskiego lekarza, dr. Winslowa, który opierając się na kombinacyach statystycznych, doszedł do wniosku, że w r. 2212 całą ludzkość ogarnie szał. Zdaniem dr. Winslowa cyfry obłędów przybierają z każdym rokiem zastraszające rozmiary. W roku 1859 statystyka wykazywała 36.762 chorych umysłowo, za rok ubiegły 135.000. Przed 50 laty przypadał w Londynie procentowo jeden chory na 575 mieszkańców, obecnie na 236. Wnioskując w dalszym ciągu, dochodzi dr. Winslow do konkluzyi, że po upływie 300 lat więcej będzie w świecie ludzi chorych umysłowo, niż zdrowych. Dowodzenia powyższe przyjmują pisma angielskie z sceptycyzmem, dodając ironicznie, że w razie sprawdzenia się teoryi dr. Winslowa zmiana może nastąpić jedynie w tym kierunku, iż chorzy umysłowo obejmą rządy, a zdrowych zamkną pod klucz, jako niebezpiecznych waryatów.

Produkcya piwa doszła w roku 1910 na całej kuli ziemskiej do olbrzymiej ilości 30 miliardów litrów. Na pierwszem miejscu pod tym względem stoją Stany Zjednoczone Ameryki północnej z 73 milionami hektolitrów czyli 7·3 miliardami litrów. Po nich idą Niemcy, dawniej na tem polu pierwsze zajmujące miejsce, z 64 milionami hektolitrów. Tę ilość piwa wyrobiło 13.186 browarów, z których 4783 znajduje się w samej Bawaryi. Na trzeciem miejscu jest Anglia z 56 milionami hektolitrów. W dalekim po za temi państwami odstępie idą Austro-Węgry z 23, mała Belgia z 16, Francya z 15·4 i Rossya z 8·8 milionami hektolitrów. Znacznie mniej wyrabiają piwa, zawsze jednak liczą się jeszcze do wielkich jego producentów Dania, Szwajcarya i Szwecya. Wszystkie inne państwa pod względem produkcyi prawie nie wchodzą w rachubę.

Uczestnik pogrzebu Krasińskiego.

Żyjący dotąd uczestnik pogrzebu Krasińskiego, F. Turzyma, ogłosił w *Dzienniku Kijowskim* następującą wiązankę wspomnień:

Wieść o zgonie poety napełniła serca nasze szczerym żalem, więc pospieszyłem do mieszkania zmarłego poety, na rue de Peuthievre, odmówić Anioł Pański i znakiem krzyża świętego kropidłem z kropielnicy u stóp położonej przeżegnać jego zwłoki: leżał pogrążony we śnie śmierci, nie w sile jeszcze męskiego wieku, bo w latach 47 zgasły poeta, ale wyniszczony długą chorobą i wewnętrzną walką męczennik, stuletni prawie starzec na katafalku! *C' est l' ame qui a usé le fourreau.* Nazajutrz zgromadziliśmy się w parafialnym kościele *St. Philippe du Roule* na wspaniałe żałobne nabożeństwo, które mi na długo pozostało w pamięci. Całe wnętrze świątyni, zawieszono czarnym kirem i suknem czarnem ze ślepowronami na czele, obficie i dość jaskrawo, wywołało wśród modlących się, z heraldyką jeśli nie w rozterce, to w obojętnym zostających stosunku, uwagi poniekąd sprawiedliwe, chociaż nieco krańcowo zabarwione; twierdzono, że parę kartek z Irydyona lub Nieboskiej byłyby od tych herbowych znaków stokroć wymowniejsze dla sławy zmarłego; głosy te należały do demokratycznie, i już rewolucyjnie nastrojonej, pod wpływem kazań Mierosławskiego, młodzieży.

Wysłuchaliśmy w podniosłem skupieniu ducha Mszę J. S. Bacha (podobno H moll) i potężne, majestatyczne requiem Mozarta, wykonane z niesłychaną subtelnością i precyzyą, przez chóry z Katedry Notre Dame, a najświetniejszy z organistów, na jakiego tylko ówczesny Paryż mógł się zdobyć, Lefébure Wély, wykonał na organach preludy Chopina, 8, 6 i 20-ty, z czarującą i uroczytą powagą. W gronie modlących się uwydatniały się postacie emigracyi naszej, osiadłej w gościnnym Paryżu, ze wszystkich obozów; wyróżniali się obecni generałowie: Chrzanowski szczupłej urody, w szarym żołnierskim płaszczu, bez wąsów, Dembiński w węgierskiej, suto szamerowanej czamarze, z długą do pasa brodą, okazałej postaci i wzrostu.

Zapewniano mnie, że widziano generałów Różyckiego, Wysockiego, oraz posłów Ledóchowskiego, Zwierkowskiego, Grzymałę i tylu innych. Mierosławski tylko świecił nieobecnością; wśród tych wszystkich, wymienionych wyżej, wyróżniała się prostotą i szczerością postawy sędziwa, pokutnicza postać Adama ks. Czartoryskiego, mocno pochylonego wiekiem, z krzyżem *virtuti militari* na czarnym fraku, otrzymanym pod Zieleńcami w 1793 r.; była to jedyna dekoracya, którą ten weteran dyplomacyi, pełen obywatelskiego ducha i poczucia obowiązku nosił do końca życia; był on z całą rodziną swoją, z synami, przytomny na tej smutnej uroczystości do jej końca.

Z kościoła, przy dźwiękach żałobnego marsza Beethovena, prowadzono kondukt pogrzebowy do kościoła św. Magdaleny na bulwarach i tam w podziemiach *au caveau de la Madeleine* złożone zostały doczesne szczątki zmarłego, przed odwiezieniem do rodzinnej Opinogóry.

Notatki literacko-artystyczne.

»Sztuki«, miesięcznika poświęconego sztuce polskiej i kulturze, wyszedł zeszyt za lipiec i tak doborem treści, jak i przepysznych ilustracyj, stoi rzeczywiście na wysokości swoich wymagań. O zeszycie tym, jak i o sierpniowym, który w tych dniach się ukaże, napiszemy obszerniej.

Zaznaczamy tylko pokrótce, że niejako sensacyą tego zeszytu jest pyszna monografia Żywca przez dr. Rutowskiego, dr. Czołowskiego i dr. Koperskiego, ozdobiona kilkudziesięcioma wspaniałemi rycinami, przedstawiającemi pałac, urządzenia, parki i poszczególnych Członków Najd. Rodziny, oraz dzieła sztuki — wszystko specyalnie zdejmowane dla *Sztuki*.

Następny zeszyt będzie zawierał między innemi sylwetkę art.-mal. Wł. Jarockiego i reprodukcye kilkudziesięciu jego dzieł.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 20 sierpnia, „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Straussa. — We środę, 21 sierpnia, „Cnotliwa Barbara", operetka w 3 aktach Oskara Nedbala. — We czwartek, 22 sierpnia, „Jej adjutant", operetka w 3 aktach Roberta Winterbergera. — W piątek. 23 sierpnia, „Wróg kobiet", operetka w 3 aktach Edmunda Eislera. — W sobotę, 24 sierpnia, „Rozwódka", operetka w 3 aktach Leona Falla. — W niedzielę, 25 sierpnia, „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta. — W poniedziałek, 26 sierpnia, „Hrabia Luksenburg", operetka w 3 aktach J. Lehara. — We wtorek, 27 sierpnia, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach I. Kallmana.— We środę, 28 sierpnia, „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach J. Lehara.

Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

Bilety na powyższe przedstawienia sprzedaje od środy, t. j. dnia 14 sierpnia b. r., kasa zamawiań, która znajduje się obecnie w Biurach Stanisława Sokołowskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 3 (obok Kasy oszczędności) w czasie od 9—1 w południe i od 3—6 wieczorem.

„Rzym—Ludzie Baroku".

Kazimierza Chłędowskiego. Lwów 1912. Nakładem H. Altenberga. Stron 616.

(Ciąg dalszy).

W rozdziale, zatytułowanym „Urban VIII. i nepoci", mamy prócz doskonałej sylwety papieża, świetne szczegóły przyjazdu królewicza polskiego Władysława, zwycięzcy Turków pod Chocimem, późniejszego króla Władysława IV. Wogóle ile razy historya dziejów ówczesnych styka się ze sprawami Polski, Chłędowski nie pomija najdrobniejszego szczegółu i podaje często nowe a niezmiernie ciekawe przyczynki.

Króla naszego przyjmowano wszędzie ogromnie serdecznie i z całym przepychem, w Rzymie papież podejmował go z wyjątkową uprzejmością.

Jeszcze ciekawszy był wjazd wysłannika króla Władysława, Jerzego Ossolińskiego, który jechał z śmiałymi planami, stworzenia z Polski wielkiego państwa, połączonego z szyzmatycką Moskwą. Cel tej misyi wyłuszczył świetnie w pysznem swem dziele o Jerzym Ossolińskim, Ludwik Kubala. Do tego przedsięwzięcia trzeba było pozyskać papieża.

Ossoliński wybrał się w drogę z początkiem września 1633 roku i zabrał ze sobą 300 ludzi, 20 karoc, 30 koni wierzchowych i 10 wielbłądów. Wjazd posła polskiego do Rzymu był tak wspaniały, iż pozostawił na długo niezatarte wspomnienie. Znakomity artysta Stefano della Bella przypatrywał się wjazdowi i na długim zwoju papieru oddał tylem całą tę świetną rzeczywiście uroczystość. Autor opisuje szczegółowo poszczególne grupy orszaku, wreszcie podaje ową niezapomnianą historyę z sześcioma rumakami, które miały złote podkowy. „Ossoliński był oszczędniejszym, aniżeliby się zdawało; chcąc olśnić tłum rzymski kazał słabo przytwierdzić złote podkowy, aby po drodze odpadły, ale tylko dwie, inne mocno były przybite i wróciły znowu do mennicy“. Gdy Ossoliński zbliżał się do Watykanu, grzmiały działa z zamku św. Anioła, dopóki poseł nie stanął w papieskim pałacu.

Urban VIII. i jego stosunek do nepotów, wreszcie stanowisko jego do ówczesnego świata, kultury i sztuki, jest tu tak doskonale wszechstronnie określone, że przyszły badacz tych dziejów będzie miał już teren przygotowany.

Niezmiernie ciekawy to następny rozdział, poświęcony męczeńskiej historyi Galileusza. Poza wyczerpującym życiorysem wielkiego filozofa i dziejami jego myśli przedstawia autor sprawę jego procesu, który wzniecili zawiść i prywata. Dzieje jego czyta się nie bez wzruszenia, jak dzieje męczennika, którego jedynem przewinieniem było to tylko, że potężnym duchem swoim przerastał współczesnych. Ten potężny starzec, więziony, wypędzany, męczony, a zawsze prawie nieugięty, który raz tylko, kiedy miał być wzięty na tortury, a sił mu już zabrakło, zaparł się swej nauki, urasta do jakiejś tytanicznej postaci nadludzkiej, która aż prosi się o genialne pióro dramaturga. Pisze też o nim autor tak gorąco, tak świetnie umie go przedstawić, odtworzyć mękę jego ducha, że czyta się ten rozdział z zapartym tchem. Broni też przy tej sposobności Chłędowski papieża w sposób bardzo słuszny i przekonywujący.

„W całej tej sprawie — mówi znakomity autor — nie chodziło o naukową zasadę, lecz o osobiste sprawy. Urban VIII. był zanadto rozumnym i zanadto wykształconym człowiekiem, aby bezwzględnie odrzucał teoryę Kopernika o obrocie ziemi. Wszak potępiał wyrok, który wydało w tej mierze Sant' Uffizio w roku 1616 i o wiedzy Galileusza miał wysokie wyobrażenie. Walka przeciw filozofowi wyszła od dwu Jezuitów, Scheinera i Grassego; obrażeni na Galileusza i zazdroszcząc mu sławy, skorzystali z dwu najdrażliwszych stron charakteru Papieża, aby znienawidzonego im filozofa powalić i zniszczyć. Dumy Urbana VIII. i jego usposobienia nie można było dotknąć. Wmówiono w Papieża, że Galileusz poważył się obrazić go, a co więcej ośmieszyć, a nadto, że nie usłuchał woli papieskiej, która powinna być dla wszystkich rozkazem. To były dostateczne powody, aby Urban VIII. stał się nieubłaganym dla Galileusza. W całym zaś procesie Wielki książę toskański okazał się człowiekiem niegodnie słabym, lękającym się stawić czoło, gdy chodziło o obronę własnego poddanego i to takiego poddanego, jak Galileusz. Nieszczęściem filozofa było, że opuścił Padwę; Signoria wenecka byłaby umiała rozciągnąć nad nim swoją opiekę.“

Obok Galileusza podaie Chłędowski niezmiernie interesującą sylwetę poety neapolitańskiego, Giambattisty Marina. Przy tej sposobności poznajemy ówczesną przesadną poezyę, która wymyślała niepodobne do prawdy porównania, bujała swobodnie po najgorszych manowcach a treści nie miała. „Marino — pisze autor — był najznakomitszym przedstawicielem *scicentizmu*, tej poetycznej zarazy, która XVII. wieku szerzyła się w większej części krajów europejskich i nazywała się we Francyi „preziosismem“, w Hiszpanii „gongorismem“, a w Anglii „eufuismem“. „Bizzaria“ była znakiem czasu; podobnie jak artyści chcieli stworzyć coś nowego, tak samo i poeci starali się głaskać ucho nowymi tonami wiersza.“

Mimowoli przy tych słowach genialnego pisarza przychodzi na myśl cała falanga mniejszych naszych poetów dzisiejszych, którzy nie baczą na treść, tylko wyszukują nowe „formy“ i doprowadzają wiersz, często pusty, do ostatecznych granic muzykalności, która sobą wszystkie myśli zabija.

Jednym z najgenialniejszych i najbardziej znamym poematem Marina był „Adonis“, liczący pięć tysięcy wierszy, a który jest „prawdziwą orgią południowej wyobraźni, pomimo, że Marino, podobnie jak Ariosto i Tasso, mnóstwo opowieści, czerpał z Teokryta, Owidyusza, Wergiliusza, Katulla, Lukana i Klaudyana, a z nowszych nie wahał się używać za źródło pism Pontana, Tebaldea, Serafinea d'Aquila, Lope de Vega, Ronsarda lub Tassa.

Poemat jego dowodzi zepsucia smaku i umysłowego upadku narodu.

W „Adonisie“ nic się nie dzieje prawie, treść jest pusta, wiersz tylko łechce ucho muzyką i pieszczotą słów. Warto przytoczyć wyjątek w pysznem tłumaczeniu prof. Porębowicza. Wenus zwraca się do ust kochanka:

....Usta wy lube
Pałaców śmiechu brylantowe wrota;
Kląbie różany, zkąd na moją zgubę
Miłosna żmija żądełkiem się miota;
Skrzynio, perłami na natury chlubę
Szyta; alkowo, gdzie Amor niecnota
Chroni się trwożny, z obawy katusze,
Gdy zabił serce i zrabował duszę.

Najskrajniejszy dzisiejszy „modernista“ mógłby śmiało ten wiersz podpisać!

Marino miał mnóstwo naśladowców i stał się założycielem szkoły poetycznej, zwanej „marinizmem“. Jeden z wybitniejszych marinistów, Vincenzo Da Filicaia napisał nawet sławną swego czasu kanzonę na zwycięstwo Jana Sobieskiego pod Wiedniem.

Naturalnie z biegiem czasu musiała nastać reakcya. Pierwszy Salvator Rosa wyszydzał w satyrach marinistów. Powstała prawdziwa walka dwu obozów literackich, która w drugiej połowie XVII. wieku zawrzała w całej pełni. „Antimariniści“ występowali z całą siłą przeciw „marinistom“, którzy „w parodyę obrócili górne porywy „wielkiego“ poety“.

Był jednak w XVII. wieku człowiek, który odróżniał się od innych swoją indywidualnością i zaletami charakteru. Był nim Aleksander Tassoni, doskonały satyryk, pełen gryzącej ironii i pesymizmu.

Mimo, że był dworzaninem z potrzeby, nie płaszczył się, nie poddawał, lecz miał swoje własne zdanie, widział upadek moralny swego społeczeństwa. W swoich „Considerazioni sulle rime del Petrarca“, które wywołały formalną rewolucyę, powstaje przeciw tej pustej, czczej, bezdusznej poezyi, w sławnem zaś dziele „Pensieri diversi“, jednej — jak Chłędowski twierdzi — z najdziwaczniejszych książek, jakie wyszły we Włoszech w XVII. wieku, podaje niezmiernie trafne spostrzeżenia z astrologii, astronomii, fizyki, sztuki, literatury, polityki itd. Każdy z ówczesnych poetów poświęcał swoją książkę jakiejś wpływowej osobistości — Tassoni odstąpił od tego twierdząc, że dobra książka znajdzie protektorów bez dedykacyi, złej zaś żadne dedykacye nie pomogą. W pismach jego skrystalizowało się uczucie patryotyczne, które jeszcze w XVI. w. było słabe. Przejęty nieszczęściami swojej ojczyzny i hiszpańskim uciskiem, zaczął pogardzać literaturą, ponieważ wydaje ona ludzi ambitnych, zazdrosnych, złośliwych i bojaźliwych, a on cały naród chciałby przemienić w zdrowych, silnych żołnierzy. „Gęsi uratowały Kapitol — woła — nie czytałem wszakże nigdzie, aby jakiś literat cośkolwiek dobrego uczynił swojej ojczyźnie!“

Nieśmiertelną sławę zyskał mu duży poemat heroikomiczny p. t.: „La secchia rapita“ („Porwane wiadro“). „Poemat — pisze autor — powstał z bolu nad poniżoną ojczyzną, z gniewu na niezgodę panujących, którzy, zamiast połączyć się wobec niebezpieczeństwa hiszpańskiego, ku wspólnej obronie, gonili za tytułami i odznaczeniami, ale także z uraz osobistych poety. Sarkazm, ironia, gorzki śmiech kierowały jego piórem, a ponieważ forma epopei była zawsze najwyższym szczytem poezyi, więc z dawnych motywów i z nowych prądów wysnuł poemat epiczno-satyryczny, który wybornie oddaje walkę między klasycznemi przyzwyczajeniami Odrodzenia, a trzeźwymi poglądami filozofii XVII. wieku“.

Chłędowski przytacza treść poematu i słusznie zauważa, że autorzy librettów do operetek Offenbacha musieli czytać poemat Tassoniego, zanadto mu bowiem są pokrewni w wyszydzaniu Olimpu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Ischlu donoszą: Najj. Pan udał się wczoraj po południu na polowanie, podczas którego nadeszła burza w rodzaju orkanu z ulewnym deszczem. Monarcha pozostał mimo burzy na stanowisku.

= *Czas* dowiaduje się, że Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef weźmie udział w wielkich ćwiczeniach kawaleryi we wschodniej Galicyi, w których uczestniczyć będzie także inspektor kawaleryi, gen. Brudermann. Najd. Arcyksiężna Zyta zamieszka przez ten czas w dobrach p. Abrahamowicza, gdzie poczyniono przygotowania na Jej przyjęcie.

= Doroczne sprawozdanie Ministerstwa kolei żelaznych za r. 1911 wykazuje zwiększenie się dochodów w porównaniu z r. 1910 o 32 i pół mil. koron.

= *Wiener Allg. Ztg.* pisze: „We czwartek święcić będzie król Ferdynand bułgarski jubileusz 25-letni swego panowania. Przy doskonałym stanie austryacko-węgiersko-bułgarskich stosunków, możemy przy tej sposobności wypowiedzieć jak najgorętsze życzenia królowi Ferdynandowi“.

= Z Brukseli donoszą: W tutejszych kołach rządowych nie uważają wystąpienia Anglii z konwencyi cukrowej za fakt nieodwołalny. Oczekują wprawdzie noty w tym duchu, przewidują jednak zarazem, że gdyby do końca roku nastąpiła w Anglii zmiana gabinetu, przyszły rząd prawdopodobnie unionistyczny odwoła wystąpienie z konwencyi.

= *Daily News* przynoszą sensacyjne wiadomości o spisku marynarzy rossyjskich, jaki został odkryty. Wiadomości te utrzymywano dotąd w Rossyi w największej tajemnicy. Był to spisek marynarzy na okręcie bojowym „Jan Złotousty“, w Sebastopolu. Aresztowano wówczas 16 marynarzy. Gdyby spisku wczas nie odkryto, to z pewnością przyszłoby do większego buntu, aniżeli w r. 1905 na okręcie „Potemkim“.

Zamiarem spiskowców było opanowanie yachtu cesarskiego „Standard“ i pojmanie cara z rodziną. Car miał być zmuszony do abdykacyi lub zrzeczenia się władzy autokratycznej i przyjęcia form konstytucyjnych. Pojmanie rodziny carskiej miało być sygnałem dla eskadry bałtyckiej do uwięzienia wszystkich oficerów i wymordowania ich; następnie miano zaatakować Kronsztad i Petersburg.

Daily News dowiaduje się, że niedawno wydano tajny rozkaz do oficerów wszystkich stopni floty morza Czarnego. Oficerom pod groźbą wydalenia i degradacyi zakazano komukolwiek, nawet członkom własnej rodziny, udzielać wiadomości o niepokojach wśród marynarzy. Oficerowie musieli zobowiązać się do tego pisemnie.

= Praski *Venkow* podaje rozmowę z czarnogórskim b. ministrem Tomanowiczem, który oświadczył, że jeżeli Turcya nie cofnie wojsk z granic Czarnogóry, to Czarnogóra nie gwarantuje za spokój i nie cofnie się przed walką z Turcyą nawet bez obcej pomocy.

= Sułtan marokkański Muley Hafid w myśl objawianych od kilku miesięcy zamiarów zrezygnował z tronu, bez mianowania swego następcy. Tron po nim obejmie prawdopodobnie jego brat, Muley Jussuf, młodzieniec, według zapewnienia pism francuskich, przychylnie usposobiony dla Francyi. Muley Hafid wyjeżdża przez Gibraltar do Vichy w celach kuracyjnych, a następnie chce osiąść w Tangerze.

= Książę Katsura w przejeździe swoim przez Charbin dał tamtejszemu korespondentowi pisma *Now. Wrem.* odpowiedź pisemną na jego zapytania. Na pierwsze pytanie: „Czy mógł pan wykonać swoją misyę?“ odpowiedział Katsura: „Nie miałem żadnej specyalnej misyi, lecz odwiedziny moje w Petersburgu osiągnęły swój skutek i zadowoliły moje życzenia“. W sprawie Chin oświadczył Katsura, iż w razie, gdyby obecny stan w Chinach dłużej trwał, to wspólna akcya Rossyi i Japonii przeciw Chinom byłaby konieczna. Dalej donosi korespondent, że Katsura przywiózł dla cara list od zmarłego cesarza japońskiego, lecz go z powodu śmierci mikada nie wręczył. Po powrocie do kraju Katsura zostanie napowrót prezesem ministrów z prawami dyktatora.

= Z Tokio donoszą: Po odbyciu uroczystości żałobnej za mikada, przewieziono zwłoki do wielkiej hali; tam pozostaną aż do uroczystości pogrzebowych. Straż przy zwłokach pełnią w dzień dygnitarze duchowni, w nocy ministrowie i inni urzędnicy państwowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd esperantystów.

Kraków, 14 sierpnia. Dziś o godz. 9 rano rozpoczęło się pełne posiedzenie powszechnego Związku esperantystów.

W ciągu przedpołudnia obradowały sekcye: urzędników bankowych, literatów, jaroszów, urzędników publicznych, socyalistów, pacyfistów. Sekcya Czerwonego Krzyża nie odbyła posiedzenia z powodu nieobecności wiceprezesa Związku Czerwonego Krzyża, dr. Nobla.

O godz. pół do 3 rozpoczną się obrady sekcyj: lekarzy, uczonych, kupców, urzędników pocztowych, prawników i dziennikarzy.

O godz. pół do 4 rozpocznie się w Starym Teatrze drugie plenarne posiedzenie Zjazdu.

Wieczorem o godz. 8 odbędzie się w Teatrze miejskim przedstawienie „Mazepy“ w języku esperanto na cześć gości. Pisma wiedeńskie i paryskie delegowały sprawozdawców na to przedstawienie, a *L'Illustration* zwróciła się do komitetu z prośbą o dostarczenie zdjęć fotograficznych.

Jutro z powodu święta obrad nie będzie, lecz odbędą się nabożeństwa: katolickie, protestanckie i żydowskie, poczem zagraniczni uczeni i studenci różnych Uniwersytetów urządzą manifestacyę przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie przemówi dr. Privat z Antwerpii, znawca dzieł naszego wieszcza.

Po południu ta sama grupa złoży hołd Kopernikowi w dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej. Tam przemówi prof. Bourlet z Paryża.

Następnie uczestnicy Zjazdu zwiedzą wystawę.

Wieczorem odbędzie jeszcze obrady sekcya okultystyczna, a w nocy odbędzie się bal międzynarodowy. Goście wystąpią w swych strojach narodowych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 sierpnia. Prognoza na 15 sierpnia 1912 r. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, niepewnie, nieco cieplej, ożywiony wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, później wypogadza się, niepewnie, chłodno.

Warszawa, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Utworzyła się spółka, która wydawać będzie nowe pismo codzienne p. t. *Kuryer illustrowany.* Redaktorem będzie p. Jan Jakób Librowicz, b. redaktor *Kuryera teatralnego.*

Łódź, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) W czerwcu zawieszono wydawnictwo *Kuryera łódzkiego* za umieszczenie listu, nadesłanego redakcyi przez „partyę mścicieli“, w którym były pogróżki pod adresem przedstawicieli władz. Obecnie doręczono akt oskarżenia odpowiedzialnemu redaktorowi tego pisma, p. Hilierowi.

Łódź, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*). We wsi Karolewie gminy Nabielnicy wybuchła jakaś nieznana choroba. Dwóch chłopców zmarło, kilkanaście osób jest niebezpiecznie chorych.

Kielce, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) Pierwszego października zacznie wychodzić drugie w mieście pismo polskie p. t. *Kuryer Kielecki* pod redakcyą p. Czesława Lubicz Czaplickiego.

Moskwa, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Aresztowano tu szajkę fałszerzy, którzy wyrabiali kupony Tow. kredytowego i podrabiali monety.

Moskwa, 14 sierpnia. (*Pet. Ag.*) Francuski prezydent ministrów Poincaré przybył tu dzisiaj.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Urzędników młodotureckich, którzy nie chcą podpisać oświadczenia bezpartyjności, usuwa się z urzędu.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Potwierdza się wiadomość, że minister spraw wewnętrznych podał się do dymisyi, tłumacząc się nadwątlonem zdrowiem. Przypuszczają jednak, że jest to następstwem przeciwieństwa dwu prądów, które w gabinecie reprezentują Kiamil i Hilmi.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Wiadomość o uwięzieniu Talaata beya nie jest prawdziwa.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Obiega pogłoska, że następca tronu za 10 dni wyjedzie do Wiednia, a ztamtąd do Szwajcaryi. Podróż jego odbędzie się *incognito.*

Konstantynopol, 14 sierpnia. W Dinoteka zawalił się minaret i meczet. W Rodosto trzęsienie ziemi ponowiło się. Zawaliły się meczet, 4 minarety, mauzoleum, wieża zegarowa i kilkanaście domów. Zginęła jedna kobieta, 13 osób jest rannych.

Okolicom dotkniętym trzęsieniem ziemi zagraża głód.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Ambasador rossyjski zapewnił ministra spraw zagranicznych, że poseł rossyjski w Cetynii otrzymał polecenie poczynienia kroków w celu zażegnania ostatniego zatargu granicznego. Rossya nie pozwoli na zamącenie *status quo* na Bałkanach.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Urzędnicy wszystkich działów poczęli podpisywać oświadczenie, że nie należą do żadnego stronnictwa politycznego, ani w przyszłości należeć nie będą, względnie, że wystąpią ze stronnictwa, do którego należą.

Dziś rozpoczynają się formalności w sprawie nowych wyborów. Okólnik wielkiego wezyra zaleca urzędnikom przestrzeganie ścisłej bezstronności.

Madryt, 14 sierpnia. Skutkiem burzy na wybrzeżu Kantabryi około 100 łodzi i statków zostało zagnanych na morze i ma znajdować się w niebezpieczeństwie. Rybacy, którzy wrócili do portu w Bilbao, opowiadają, że widzieli rozbitków walczących z falami. Jakiś parowiec rozbił się, 8 ludzi z załogi brak.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 sierpnia 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: H. hr. Konarski z Grochowice, S. Moszyński z Król. Polsk., M. Lisowiecki z Chłopic.

HOTEL STADTMÜLLERA. P. R. hr. Drohojowski z Wiednia.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	678·—	688·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	410·—	416·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	538·—	544·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	110.—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97·—	97·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	97·50	98·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	89·30	90·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·—	98.70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	98·—	98·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·70	98·40
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	94·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	95.30	96·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·10	97·80
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	96·—	96·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	86·50	97·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	85·80	86·50
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	87·50	88·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	86·—	86·80
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	87·50	88·20
„ „ „ 4 pr.	88·50	89·20
„ „ Krakowa	85·50	86·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·18	19·32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·—
100 marek niemieckich	117·60	117·90

¹) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 sierpnia 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87·40	87·60
styczeń-lipiec	87·40	87·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	90·90	91·10
kwiecień-październik	91·—	90·20
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1595·—	1655·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	444·—	456·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	315·—	321·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·95	113·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·40	87·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·25	110·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·25	108·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	86·75	87·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·90	87·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	433.75	435·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—.—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·25	89·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·25	89·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·90	93·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·65	93.65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	88·25	89·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	88·—	89·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 4 pr.	109·80	110·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	107·90	108·10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·05	87·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·—	297·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 pr.	86·65	87·65
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·25	101·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	87·50	88·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4. prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	115·—	125·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	240·60	243·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·50	292·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	258·75	270·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·10	100·10
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los. 56 l.	84·75	85·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 l.	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	97·25	98·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	89·75	90·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	97·50	98·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	95·75	98·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	86·50	87·50
Austro-węg. banku 50 lat. 4 pr.	94·75	95·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	94·05	95·05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·50	81·50
Kolej Lwów-Czern. z roku 1884 za 200 złr. 4 prc.	86·70	87·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	100·—	100·80
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 prc.	112·25	113·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr.	31·10	35·10
Zakł. kred. dla handl. i przem 100 złr.	481·—	493·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	70·—	76.—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	55.—	61·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	35·—	41·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82 —	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	334·25	335·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	414·—	418·—
Peszt. Banku handl. 500 złr.	4014·—	4016·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	653·50	654·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	859·25	860·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	789·—	790·70
Gal. banku hip. 200 złr.	678·—	682·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	538·25	539·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2072·—	2083·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	616·50	617·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·—	277·—
Zivnostenska banka 100 złr.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	448·—	449·—
„ „ „ akc. zakład. 200 zł.	423·—	427·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1328·—	1336·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. m. k.	4880·—	4900·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	538·—	539·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1042·—	1043·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 200 złr.	3287·—	3297·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	765·—	769·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	258·—	262·—
Galic. karpackie naft. Tow. 500 kor.	815·—	826·—
Schodnicy 500 kor.	494·—	497·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	343·—	345·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·72½	117·92½
Włoskie Banki	94·25	94·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11½	24·15½
Paryż za 100 franków	95·40	95·57½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·50	255·25
Szwajcarskie Banki	95·32½	95·47½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·15
20-markówka	23·55	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·40	94·70
Ruble	254·50	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(9990 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 19 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: lichtarze, lampa, srebro, bilard, rogi jelenie, futro, maszyna do pisania, obuwie, oraz różne meble domowe.

Wtorek 20 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 1 tuzin koszul męskich, gramofon z 19 płytami, pająk, dywan, obraz olejny, kasa, pościel, oraz meble domowe.

Sroda 21 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: złoto, portyery, dywany, maszyna do szycia, wina, różne trunki, oraz meble domowe.

Czwartek 22 sierpnia 1912 od 10 do 12 godziny przed południem: koce, płócienka, bielizna, zegar, mała kasa, dywany, oraz różne meble domowe.

Piątek 23 sierpnia 1912 10 do 12 godz. przed południem: lampa, 2 dywany, gramofon, maszyna do krajania szynki, pianino i meble domowe.

Sobota 24 sierpnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: towary żelazne, blaszanne, 2 klatki z kanarkami, dywany, pianino, towary korzenne, wina, delikatesy, aparat do piwa i muzyczny, urządzenie restauracyjne, dywany perskie i meble domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 13 sierpnia 1912.

L. cz E. 647/11 (18) (9987 1—2)

Pozwolenie licytacyi.

Ponieważ pan Izak Fuchs w terminie i w sposób przepisany nie zapłacił ceny najwyższej oferty za nabytą przy terminie licytacyjnym w dniu 26 lutego 1912 połowę realności lwh. 3568 ks gr. gm. kat. Kałusz zobowiązanego Jakóba Rosenmanna własnej, odbędzie się na wniosek wierzyciela komercyalnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu relicytacya tej realności na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy a do przeprowadzenia tej relicytacyi wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1912 o godz. 9 S. III. w tutejszym sądzie.

Dla tej relicytacyi pozostają w mocy warunki licytacyjne ustalone tus. uchwałą z dnia 30 lipca 1911 E. 647/11 z tą zmianą, że najniższa cena kupna wyniesie kwotę 682 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Kałusz, dnia 13 lipca 1912

(9978 1—3)

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Nr. 10.786/VIII.

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki gelangt der Bau eines Fabrikaten- und Rohstoffmagazines im Offertwege zur Vergebung. Ausgeschrieben werden:

a) Die Bauarbeiten für den Magazinsbau (mit Ausschluss der Eisenbetonarbeiten) und

b) die Eisenbetonarbeiten hiefür.

Den Anbotstellern steht es frei, entweder nur auf eine oder auf beide der obigen Arbeitsgruppen (a und b) zu offerieren, doch ist bei Stellung von Angeboten auf beide Gruppen im Offerte ausdrücklich zu erklären, ob sie bei Übertragung bloss einer der zur Vergebung gelangenden zwei Gruppen ihre Offerte aufrecht erhalten.

Die Arbeiten solleu nach instanzenmässiger Genehmigung eines der Offerte aus jeder Gruppe sofort begonnen und derart gefördert werden, dass das Magazin bis 15 November 1913 in Benützung genommen werden kann.

Als Vadium sind fünf (5%) Prozent des vom Offerenten eingesetzten Offertbetrages zu berechnen, und soferne kein Garantiebrief beigebracht wird, bei einer k. k. Kasse zu erlegen.

Die erforderlichen Projektsbehelfe (Arbeitsausweise, allgemeine und spezielle Bedingnisse, sowie Offertformulare) sind bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki während der Amtstunden erhältlich, woselbst auch nähere Auskünfte erteilt werden.

Die Offerte, in welchen die auf Grund der eingesetzten Preise und Beträge ermittelte Endsumme in Ziffern und Buchstaben auszudrücken ist, und denen die hinausgegebenen Arbeitsausweise und das Offertformulare datiert, entsprechend ausgefüllt und per Bogen mit 1 K gestempelt beizulegen sind, haben insbesondere zu enthalten:

a) die genaue Adresse und Bezeichnung der Bewerber;

b) die Erklärung, dass der Erwerber von den vorerwähnten Projektsbehelfen (allgemeinen und speziellen Bedingnissen, Arbeitsausweisen und Offertformulare) Kenntnis genommen hat, und sie für das Vertragsverhältnis als bindend anerkennt, ferner, dass er die für die Bauarbeiten allenfalls massgebenden örtlichen Verhältnisse erhoben hat.

c) Seitens gemeinschaftlich bietender Personen die Erklärung, dass sie sich für das Anbot solidarisch verbindlich machen, und die Bezeichnung des für die Geschäftsabwicklung und zur Empfangnahme der Zahlungen Bevollmächtigten.

d) Die Erklärung, dass der Bewerber bis zum Termine der Zuschlagserteilung im Worte bleibt und dass er die Einhaltung der im § 862 a. b. G. B., bezw. in den Art. 318 und 319 H. G. B. zur Annahme eines Versprechens festgesetzten Frist nicht beansprucht.

e) Die Erklärung, dass sich der Be

werber dem unter § 18 der allgemeinen Bedingnisse angeführten Gerichtsstande unterwirft.

f) Den Nachweis über den Erlag des Vadiums oder den Hinweis auf den dem Offerte beigelegten Garantiebrief.

g) Nähere Angaben über die Zahl und Bezeichnung der dem Offerte nebst den Arbeitsausweisen, den allgemeinen und speziellen Bedingnissen, dem Offertformulare und dem Vadialdokumente etwa sonst noch angeschlossenen Dokumente.

Die vorschriftsmässig gestempelten Offerte haben auf dem inneren versiegelten Umschlage ausdrücklich als „Offert, betreffend den Bau eines Fabrikaten- und Rohstoffmagazines bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki (Galizien)“, (äusseres Kuvert mit der Adresse der k. k. Tabakfabrik in Winniki) bezeichnet zu sein und sind bis spätestens 10 September 1912, 12 Uhr mittags, bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki einzubringen, oder derart abzusenden, dass die längstens zu obbezeichnetem Zeitpunkte dort vorliegen.

An ein anderes k. k. Amt etwa gelangende Offerte können nicht berücksichtigt werden und werden ungeöffnet retourniert.

Die Eröffnung der Offerte findet am genannten Einreichungstage um zwei (2) Uhr nachmittags in der Kanzlei der k. k. Tabakfabrik in Winniki statt.

Den Anbotstellern, bezw. deren Bevollmächtigten steht es frei, der Offertverhandlung beizuwohnen.

Von jenen Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine grösseren Bau arbeiten ausgeführt haben, sind die Offerte mit einer Referenzenliste über ihre bisherige Tätigkeit im Baufache, insbesondere über die Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Ferner haben die für die Eisenbetonarbeiten offerierenden Anbotsteller, soferne sie in diesem Fache nicht Spezialisten sind, in ihrem Offerte wie auch in dem betreffenden Arbeitsausweise jene Firmen namhaft zu machen, durch welche sie diese Arbeiten ausführen lassen wollen.

Die Auswahl unter den Offerenten bleibt dem k. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten vorbehalten, ebenso das Recht, die Offertverhandlung zu annullieren.

Die Anbotsteller werden seinerzeit von der Annahme oder Ablehnung ihrer Offerte schriftlich verständigt werden.

Bei Annahme der Offerte gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 6 August 1912.

Zl. 18.314/1912 (VI.) (9825 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Sicherstellung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Zigarettenpapier mit und ohne wasserdruckartiges Regiezeichen für das Jahr 1913, eventuell für die Jahre 1913 und 1914 oder auch pro 1913, 1914 und 1915 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen gestempelte und mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines nach der Gesammtverdienstsumme zu berechnenden 5%-gen Vadiums versehene Offerte, welche auf der Aussenseite des Kuverts mit der Aufschrift: „Offert auf Lieferung von Zigarettenpapier in Bobinen“ bezeichnet sein müssen, sind bis längstens 29 August 1912, 12 Uhr mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien, IX./1, Porzellangasse Nr. 15, einzubringen.

Die Gattungen, Dimensionen, Qualitätseigenschaften, die Bedarfsmengen und deren Repartitionen auf die einzelnen k. k. Tabakfabriken sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem Expedite dieser k. k. Generaldirektion und allen k. k. Tabakfabriken während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 27 Juli 1912.

Der k. k. Sektionsschef und Generaldirektor.

Nr. 16.326 V. (9673 1—2)

Lieferungsausschreibung.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando in Pola wird zur Sicherstellung des Bedarfes für das Jahr 1913 die Lieferung der in nachfolgende Lose eingeteilten Materialien im Wege einer allgemeinen Ausschreibung vergeben, und zwar:

Los II. Farben und Lackfarben,
Los IV. Lederwaren,
Los VII. Soda,
Los VIII. Waschseife, Kaliseife, Stearin- und Wirtschaftskerzen,
Los IX Besen,
Los X Pinsel und Bürsten,
Los XI Holzkohle,
Los XII. Teer, Pech und Harz,
Los XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer,
Los XIV a. Kupferrohre,
Los XIV b. Messingrohre,
Los XV. Barren, Bleche und Nägel aus Muntzmetall,
Los XVI. Kautschukgegenstände,
Los XVII. Messing in Barren, Stangen und Bleche, Messingdraht,
Los XIX. Leinwandlappen,
Los XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf,
Los XXI. Trossenartig geschlagene Hanftaue,
Los XXII. Garne aus ungeteertem Hanf,
Los XXIII. Decken,
Los XXIV. Stahldrahttau,
Los XXVII. Rohhanfschläuche, Hanfschläuche für Kühlwasserleitungen, Feuerlöscheimer,
Los XXIX. Terpentinöl,
Los XXX Schmirgelware,
Los XXXI Metallschläuche,
Los XXXII Petroleum, Benzin, Benzol,
Los XXXIII Backgefässe, Lampen, Blechgefässe, Sackummern.

Für die einzelnen zur Vergebung gelangenden Artikel, die benötigten Mengen, Qualität, Liefertermine etc. gelten die Angaben des Offertformulars und des Bedingnisheftes.

Die Offerte müssen längstens bis zu nachbezeichneten Terminen beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola einlangen, und zwar für die Lose:

IV, IX, X, XI und XII bis 7 Oktober 1912,
VIII, XIII, XIV a und XIV b bis 10 Oktober 1912,
XX, XXI, XXII und XXIV bis 15 Oktober 1912,
XXVII, XXX, XXXI, und XXXII bis 18 Oktober 1912,
II, VII, XIX, XXIX und XXXIII bis 23 Oktober 1912,
XV, XVI, XVII und XXIII bis 29 Oktober 1912.

Die Eröffnung der Offerte findet am Tage nach Ablauf des Offerteinreichungstermines statt.

Alle zur Offertstellung notwendige Behelfe sind bei der Kanzleidirektion des k. u. k. Kriegsministeriums, Marinensektion in Wien, beim Seearsenalskommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und beim Marinedetachementkommando in Budapest, dann bei allen Handels- und Gewerbekammern Österreich-Ungarns, erhältlich und liegen auch beim k. k. Handelsministerium in Wien und dem königl. ungarischen Handelsministerium in Budapest zu Einsicht auf.

Soferne laut der besonderen Lieferbedingungen die Einsendung von Mustern ausdrücklich verlangt wird, so müssen selbe unbedingt innerhalb der zur Einsendung vorgeschriebenen Frist dem Seearsenalskommando zur Untersuchung, bezw. Begutachtung vorgelegt worden sein, widrigenfalls das Offert nicht berücksichtigt werden könnte.

Konkurrenten, welche im laufenden oder vorangegangenen Jahre die offerierten Artikel bereits anstandslos geliefert haben, sind von der Bemusterung ihres diesfälligen Offertes befreit, wenn in den Lieferbedingungen keine Aenderung eingetreten ist.

Nicht verlangte, aber dennoch vorgelegte Muster werden nicht untersucht.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando zu Pola.

Pola, im August 1912.

C. k. Ministerstwo wojny
O. 13 N. 1491 z r. 1912. (9975)

Ogłoszenie.

Ministerstwo wojny zamierza zapotrzebowanie przedmiotów w załączonym wykazie podanych zabezpieczyć na trzy lata w drodze ogólnej konkurencyi i zaprasza do wnoszenia pisemnych ofert.

I. Oferenci mają następujące warunki:

1. Uwzględni się tylko austryackich lub węgierskich obywateli (firmy) których zaufanie i zdolność dostawy są niewątpliwe. Firmy które już należą do konsorcyów dostawczych, nie uwzględni się przy tej konkurencyi.

Oferowane przedmioty muszą być bezwarunkowo w kraju i z krajowego materyału produkowane. Dotyczące warunki zawarte są w § 1 ugody.

2. Oferenci, którzy wojskowości z dawniejszych dostaw nie są znani, mają solidność i zdolność dostawy poświadczeniami udowodnić.

Do wydania tych poświadczeń są powołane:

1. co do firm zaprotokołowanych w regestrze handlowym: Izby handlowe i przemysłowe, w których okręgu firmy dotyczące położone są.

2. co do firm oferentów, którzy sądowo nie są zaprotokołowani, polityczne władze pierwszej instancyi, w których okręgu miejsce zamieszkania oferenta leży.

Poświadczenia te nie wydaje się partyom, lecz odsyła wprost do Ministerstwa wojny.

Dlatego mają oferenci do dotyczącej Izby handlowej i przemysłowej (politycznej władzy pierwszej instancyi) wczas o wydanie tego świadectwa podanie wnieść i w takowem uwidocznić:

1. imię i nazwisko (nazwę firmy dosłownie,
2. zajęcie i miejsce zamieszkania,
3. władzę powołaną do przeprowadzenia rozprawy, (w powyższym wypadku Ministerstwo wojny),
4. termin podania oferty i
5. przedmioty oferowane i ilość takowych.

Odpowiedź które, na to pytanie nadejdzie, ma się załączyć do oferty.

III. Za podanie ogranicza się li tylko na przedmioty zawarte w załączonym wykazie.

IV. Wszystkie przedmioty ma się dostawić podług ostatnich opieczętowanych wzorów i opisów, które oglądać można w składach mundurów Berno, Budapeszt-Kelenföld, Gösting pod Gracem i Wiedeń (Kaiserebersdorf). Co do jakości muszą dostawione sorty wyżej podanych wzorom co najmniej równać się. Sorty normowane w różnych wielkościach, których zapotrzebowanie podług wielkości w załączonym wykazie nie wyszczególniono, ma się dostawić podług przepisanej wielkości, lub też podług wielkości podanej przy zamówieniu.

Przedsiębiorcy mogą otrzymać próbki za opłatą w powyżej podanych składach mundurowych. Ci, którzy posiadają próbki z dawniejszych dostaw, mają się w własnym interesie przekonać czy takowe są jeszcze dobre. Sorty które nie odpowiadają najnowszym próbkom, wyklucza się bezwarunkowo od dostawy.

W cenach, które się płaci za otrzymanie próbek, włączona jest cena wartości i 15% własnych wydatków (regie)

V. Skórzane rękawiczki ma się odstawić po połowie z końcem września i listopada tego roku, na które są zamówione, podczas gdy resztę sort ma się najpóźniej do końca września liwerunkowego roku w czterech równych ratach mianowicie po jednej czwartej części z końcem marca, maja, czerwca i września odstawić.

Obstalunek na normalne zapotrzebowanie na rok 1913 nastąpi po ukończeniu rozprawy ofertowej, obstalunek na rok 1914 i 1915 nastąpi w październiku poprzedzającego roku.

Zarząd wojskowy zawarowuje sobie prawo ilość rocznego zapotrzebowania o połowę podwyższyć.

Taki podwyższony obstalunek może w latach 1913, 1914 i 1915 każdego czasu nastąpić, w którym to wypadku oferent zobowiązany jest zwiększone zapotrzebowanie w przeciągu czterech miesięcy po obstalunku dostawić. Ceny i warunki zostają te same jak przy pierwotnym obstalunku.

VI. W ofercie, którą podać należy podług formularza podanego w tem ogłoszeniu, podać należy dokładnie skład mundurów do którego dostawa jest zamierzona, ilość i nazwę oferowanych przedmiotów, cenę pojedynczych przedmiotów literami i cyframi.

Otrzymany liwerunek odstawia się potem w całości do składu mundurów, który oferent wymienił w ofercie.

Dla przesyłek frachtowych na kolejach, które dotyczący skład mundurów po oględzinach odebrał, przysługuje liwerantom prawo zwrotu nadwyżki taryfy po nad taryfę wojskową, w którym to celu dotyczący skład mundurów potwierdza na listach frachtowych, że przesyłka na własność zarządu wojskowego odebraną została.

VII. Jeżeli kilku przedsiębiorców wspólnie oferuje to mają w ofercie wyraźnie oświadczyć:

1. że ręczą solidarnie za dokładne wykonanie warunków dostawy,
2. kto w ich imieniu upoważniony jest w interesie z zarządem wojskowym traktować.

Liwerant nie ponosi w takim razie żadnych dalszych wydatków na fracht, lub ekspedycyę.

Taką wspólną ofertę podpisują wszyscy przedsiębiorcy imieniem i nazwiskiem przy zapodaniu zajęcia i miejsca zamieszkania.

VIII. Wadyum nie potrzeba składać.

IX. Oferty potrzeba wnosić najpóźniej do dnia 1 października 1912 godz. 12 w południe wprost do protokołu podawczego Ministerstwa wojny. Przedsiębiorcy zarządowi wojskowemu nie znani, załączają do oferty rezolucyę Izby handlowej i przemysłowej, względnie władzy politycznej na podanie o wystawienie świadectwa solidności i możności dostawy.

X. Detaliczne warunki spisane w formie zarysu ugodowego przeglądać można w intendanturach korpuśnych, w składach mundurów podanych w p. IV. we wszystkich Izbach handlowych i przemysłowych austryacko-węgierskiej Monarchii, w muzeum handlowem, w węgierskiem stowarzyszeniu dla industryi krajowej i w związku węgierskich fabrykantów w Budapeszcie.

Pojedyncze egzemplarze tego ogłoszenia wraz z zarysem ugodowym można dostać w składzie mundurów Nr. 2 w Budapeszcie i Nr. w Wiedniu po 65 hal.

XI. Przedsiębiorcy mają w ofercie oświadczyć:

1. że warunki dostawy i kontraktu przeglądnęli, zrozumieli i że się takowym zupełnie poddają,
2. że próbki zapotrzebowanych przedmiotów dokładnie oglądali i poinformowali się co do materyału i sposobu fabrykacyi.

XII. Jeżeli w ofercie literami i cyframi różne cyfry są podane, w takim razie miarodajne są cyfry podane literami.

Oferta obowiązuje przedsiębiorcy z chwilą podania, zarząd wojskowy zaś dopiero wtedy, kiedy nabywca powiadomiony został przez Ministerstwo wojny o przyjęciu jego oferty.

Oferent zrzeka się prawa odstąpienia, tudzież terminów co do przyjęcia umowy zawartych w § 862 ks. u. i w artykułach 318 i 319 austryackiego, tudzież w §§ 314 i 315 węgierskiego prawa handlowego — zawartych.

XIII. Zarząd wojskowy zastrzega sobie nieograniczony wybór między oferentami.

Przy równych zresztą warunkach mają producenci przed handlarzami pierwszeństwo. Przy wniesieniu oferty należy wymienić miejsce wyrobu, względnie źródło, z którego się przedmioty poszczególne sprowadza. (Patrz na formularz oferty).

Jeżeli oferta będzie przyjęta w niecałej treści lecz za zredukowaniem ilości lub cen, to ma dotyczący oferent w przeciągu pięciu (5) dni do Ministerstwa wojny deklaracyę wnieść, czy przyjmuje redukcyę swego zaofiarowania lub też nie.

Zredukowane oferty uważa się ze strony przedsiębiorcy jako przyjęte, jeżeli tenże w przeciągu pięciodniowego terminu wymienionej deklaracyi niedokładnie lub też wcale nie odda.

Jeżeli z zapodanych w jednej ofercie różnych przedmiotów, jeden z tychże lub kilka przyjętych zostało, to przyjęcie to zobowiązuje oferenta natychmiast.

XIV. Oferenci są obowiązani po całem, częściowem lub też za ich zgodą uredukowanem przyjęciu oferowanych przedmiotów, kaucyę w wysokości 10 prc. wartości liwerowanych sort w gotówce lub papierach wartościowych, w składzie mundurów złożyć i pisemną ugodę zawrzeć.

Jeżeli który z otrzymujących dostawę ugody podpisać nie chce, lub też pomimo zawezwania do podpisu nie zjawi się, to wtenczas przyjęta cała, częściowa lub za tegoż zgodą zredukowana oferta w związku z zarysem ugodowym należącym do tego obwieszczenia, zastępuje ugodę.

W razie, jeżeli nabywca kaucyę w przeciągu 14 dni nie złoży, zarząd wojskowy jest upoważniony liwerunek cofnąć, lub też kaucyę ściągnąć z należytości przypadających nabywcy.

Oferty, które wyż podanym warunkom w jakikolwiek sposób nie odpowiadają, albo zapóźno lub telegraficznie nadesłane zostaną, nie będą wcale uwzględnione.

XV. Nabywcy mają przepisane termina liwerunku punktualnie dotrzymać, gdyż przedłużenie terminów tylko wyjątkowo i li tylko z ważnych powodów dozwolone być mogą.

Przy niedotrzymaniu terminu dostawy stają się postanowienia § 8 kontraktu dostawy prawomocnemi.

Wiedeń, dnia 1 sierpnia 1912.

Wykaz przedmiotów.

Zapotrzebowanie na rok 1913		Nazwa	Żądana cena za
3700	par	ostróg do przypinania	par
12100		dragońskich ostróg ze śrubkami	
4650		huzarskich ostróg ze śrubkami	
12000	sztuk	igieł do tornister	sztuk
29000000		żelaznych zolników	1000 sztuk
48000	par	podkowek z 10 gwoździami	parę
400	sztuk	sprzączek bez spinki czarno lakierowanych do tornister	sztuk
900		sprzączek ze spinką większych czarno lakierowanych do tornister	
1000		sprzączek ze spinką mniejszych czarno lakierowanych do tornister	
200		owalnych sprzączek czarno lakierowanych do tornister	
300		kółek czarno lakierowanych do tornister	
400		podwójnych guzików czarno lakierowanych do tornister	
1000		podwójnych guzików do nitowania czarno lakierowanych do tornister	
700		haczków sprężynowych do tornister	
350		haczków do noszenia tornister	
800		klubek do szpanowania bez gurty do tornistry na ładunki	
700		dodatkowych haczków sprężynowych do tornistry na ładunki	
3600		śrubek do szpanowania do tornistry na ładunki	
2700		muterek płytkich do tornistry na ładunki	
300		prawidełek do klubek dla szpanowania do tornistry na ładunki	
1000		sprzączek bez spinki do ładownicy	
7000		sprzączek bez spinki do wździenicy	
300		sprzączek do rzemienia przy karabinie	
50		sprzączek wielkich do gurtów dla kawaleryi	
200		haczków przy karabinie	
3000		haczków sprężynowych do wieszania rewolwerów	
900		siekier z toporzyskiem	
4200		łopatek (nowy model)	
3500		żelaznych nitowanych klubek z nitami do flaszki polnej	
5900		wędzideł niecynowanych	
3860		sztang do wędzidła (bez kinkiety) niecynowanych	
5600		haczków do kinkietów prawych niecynowanych	
5800		haczków do kinkietów lewych niecynowanych	
5350		kinkietów niecynowanych	
1200	par	strzemion niecynowanych	parę
7950	sztuk	łańcuszków stajennych dla koni niecynowanych	sztukę
8700		zgrzebił z rzemykami	
3800		zgrzebił bez rzemyków	
900		kociołków dla kawaleryi z kaserolą *)	
279		nakrywka do kociołków do gotowania dla piechoty	
100		kaserole do kociołków dla kawaleryi	
20		oficerskich kuchni polowych dla 6 osób	
20		oficerskich kuchni polowych dla 12 osób	
34000		flaszki polowe z aluminium	
230		trąbek sygnałowych z mundsztukiem A	
2200		trabek sygnałowych z mundsztukiem F	
154		hełmu z orłem i podbrodziem dla podoficerów	
973		hełmu z orłem i podbrodziem dla dragonów	
10		ozdób do hełmów dla chorążych	
100	par	kompletnych podbrodzi z łusek do hełmu (nowy model)	parę
100	sztuk	wierzchów do grzebieni do hełmu (nowy model)	sztuk
200		obręczy do grzebieni do hełmu (nowy model)	
100		obrąbków do daszka do hełmu (nowy model)	
450		orzełków do hełmu (nowy model)	
200	par	uzdełek bocznych ze śrubkami do hełmu (nowy model)	parę
10	sztuk	obrąbków do daszka do czapek ułańskich	
20	par	kompletnych podbrodzi z łusek do czapek ułańskich	parę
20		uzdełek bocznych ze śrubkami do czapek ułańskich	
1100	sztuk	orzełków z numerami do czapek ułańskich	sztukę
1890		orzełków z numerami do czak huzarskich	
4200		orzełków z haczkiem do czak dla artyleryi i dla trenu	
21700		orzełków do czak (z wyjątkiem dla huzarow, artyleryi i trenu)	
21000		róż do czaka (z wyjątkiem dla huzarów)	
3600		róż do czak huzarskich	
100		białych łańcuszków do kiści włosiennych do czapek	
100		żółtych łańcuszków do kiści włosiennych do czapek	
2500		różyczek metalowych do czapek	
7000		łańcuszków metalowych z lwiemi główkami	

*) Będą przed cynowaniem oglądane naraz w warstacie dostawcy przez organy odnośnego Zakładu umundnrowania.

Zapotrzebowanie na rok 1913		Nazwa	Żądana cena za
620	sztuk	emblematy dla strzelców z numerami do kapeluszy	sztukę
900		emblematy dla strzelców tyrolskich do kapeluszy	
2800	par	kółek z skrzydełkami	parę
100		balonowego odznak dla żołnierzy oddziału	
500		automobilowego odznak dla żołnierzy oddziału	
500		dla telegraficznych odznak dla żołnierzy oddziału	
50	sztuk	róż do kiści włosiennych	sztukę
7400		odznak mierzenia dystansow	
1000		odznak jeżdzczych	
6800		odznak strzeleckich dla kawaleryi	
1000		odznak dla ostrych strzelców dla kawaleryi	
3000		odznak rychtujących	
2200		odznak jeździeckich dla artyleryi	
2200		odznak dla pionierów	
300		odznak ciesielskich	
450		odznak jeźdzczych dla trenu	
600		odznak robotniczych dla piekarzy	
950		odznak dla telegrafistów	
600		odznak za pielęgnowanie chorych	
850		odznak dla sztrzelców maszynowych karabinów	
24000		haczków do zapinania kupel	
24000		spinka do kupli	
20000		kabzli do legitymacyi	
15300		uszek małych do namiotów	sztuk
6200		uszek dużych z nitami do namiotów	
830000		guzików do uniformów (z wyjątkiem oliwek i guzików ułańskich) dużych, żółtych, gładkich	100 sztuk
234000		guzików do uniformów (z wyjątkiem oliwek i guzików ułańskich) małych, żółtych, gładkich	
790000		guzików do uniformów (z wyjątkiem oliwek i guzików ułańskich) dużych, białych, gładkich	
720000		guzików do uniformów (z wyjątkiem oliwek i guzików ułańskich) małych, białych, gładkich	
195500		guzików do uniformów, numerowanych, dużych	
10000		guzików do uniformów, numerowanych, małych	
40000		guzików dla artyleryi dużych	
15000		guzików dla artyleryi małych	
32000		guzików do ułanek żółtych dużych	
5000		guzików do ułanek żółtych małych	
50000		guzików do ułanek białych dużych	
5000		guzików do ułanek białych małych	
34000		guzików huzarskich (oliwek) żółtych	
12000		guzików huzarskich (oliwek) białych	
80000		guzików cynkowych czarnych	
35000		guzików cynkowych białych	
100		do bębna bez pałeczek	sztukę
200		do bębna tutki do pałeczek	
5		do bębna klatek	
60		do bębna obręczy górnych	
30		do bębna obręczy dolnych	
10		do bębna obręczy do nawijania	
50		do bębna sztabek do szpanowania ze śrubkami do bębnów aluminiowych	
50		do bębna haczków do noszenia	
290		mundsztuków do trąbek	
2000		latarek z rączką	
200		latarek z kołkiem do noszenia	
300	par	pałeczek do bębna	parę
50000	sztuk	namiotowych kółków do namiotów do noszenia	sztukę
1000		namiotowych szpiców do namiotów do noszenia	
130000		oliwek do płótna od namiotów do noszenia	100 sztuk
700		toporzysk do siekier	sztukę
700		toporzysk do toporków (big)	
1000		toporzysk do łopatek	
4800		kołków do wiązania koni	
3500	kilogr.	szewskich kołków drewnianych	kilogr.
1890	gros	gwiazdek z celluloidu	gros
20000	metrów	płótna do pakowania	metr
8120	sztuk	fezów z kutasem (popielatych)	sztukę
70		kutasów do fez (czarnych)	
65000	par	wełnianych rękawiczek (popielatych)	parę
928	sztuk	huzarskich ze zwykłym czerwonym pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	sztukę
315		huzarskich ze zwykłym białym pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	
150		huzarskich ze zwykłym ciemno niebieskim pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	
150		huzarskich ze zwykłym jasno niebieskim pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	
470		huzarskich ze zwykłym popielatym pokrowcem z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	
124		czapek ułańskich ze zwykłym żółtym pokrowcem i podbrodziem, żółtym łańcuszkiem do kiści, bez orła i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	

Zapotrzebowanie na rok 1913		Nazwa	Żądana cena za
98	sztuk	czapek ułańskich z zwykłym ciemno zielonym pokrowcem i podbrodziem, żółtym łańcuszkiem do kiści, bez orła i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	sztukę
64		czapek ułańskich ze zwykłym ciemno zielonym pokrowcem i podbrodziem białym łańcuszkiem do kiści, bez orła i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	
302		czapek ułańskich ze zwykłym ciemno czerwonym pokrowcem i podbrodziem, żółtym łańcuszkiem do kiści, bez orła i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	
65		czapek ułańskich ze zwykłym białym pokrowcem i podbrodziem, żółtym łańcuszkiem do kiści, bez orła i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	
62		czapek ułańskich ze zwykłym jasno czerwonym pokrowcem i podbrodziem, żółtym łańcuszkiem do kiści bez orła i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	
65		czapek ułańskich ze zwykłym ciemno niebieskim pokrowcem i podbrodziem, żółtym łańcuszkiem do kiści, bez orła i kiści (sukno do obszywania daje państwo)	
100		czapek gotowych z szarego płótna dla więźniów	
50		kamizelek z szarego płótna dla więźniów	
200		kamizelek z rękawami z szarego płótna dla więźniów	
5		spodni zimowych z szarego płótna dla więźniów	
100		spodni zimowych z szarego płótna dla więźniów	
100	par	papuczy	parę
60000	sztuk	pleców kamizelki	garnitur
63000		kalesonów bawełnianych	
200		chusteczek bawełnianych dla więźniów	
4000	metrów	tasiemki do kalesonów	metr
4200		struple do butów	
5000		bort do czaka. lub czapek dla feldwebli etc.	
8200		bort do czaka, lub czapek dla kaprali	
8000		bort dystynkcyjnych dla feldwebli etc. z wypustką	
10500		bort dystynkcyjnych dla feldwebli etc bez wypustki	
7500		paska na rękawy pozłacane o szerokiego	
14000		paska na rękawy pozłacanego wąskiego	
5200		paska na rękawy dla jednorocznych ochotników	
11100		paska na rękawy dla służących	
1600	garniturów	sznurów do wieszania jasno niebieskich do kożucha (ułanki. atyli)	garnitur
5000		sznurów do wieszania czarno żółtych do kożucha (ułanki, atyli)	
102000	metrów	sznurów do atyli (także do spodni huzarskich i do pentelek naramiennych)	metr
5500	sztuk	wełnianych ozdób do czak huzarskich	sztukę
1450		sznurów do kapeluszy	
10500	metrów	sznurów do czak lub czapek	metr
58500		sznurów do spodni węgierskich	
2800	sztuk	pentelek naramiennych do kożuszka (ułanki)	sztukę
14400		odznak strzeleckich czerwonych	
1600		odznak strzeleckich zielonych	
4900		odznak strzelców ostrych czerwonych	
450		odznak strzelców ostrych zielonych	
1100		odznak sterniczych dla pionierów (robotniczych dla pułków kolejowych i telegraficznych	
700		odznak dla kierującego działem	
800		sznurów dla formajstrów	
19600		piechotnych kutasików	
9400		kawalerzyckich kutasików	
3600		sznurów do noszenia trąbek	
250		penzli do ułanek	
59000		różyczek do atyli	
76000	garniturów	pentelek do płaszczy niebieskich	garnitur
4000		pentelek do płaszczy brunatnych	
1200		pentelek do płaszczy (pentelek do kożucha czarnych)	
1600	sztuk	sznurów do rewolwerów bez haczków	sztukę
5000		krawatek czarnych	
150		krawatek popielatych	
50		krawatek żółtych	
1000		opasek na rękawy czarno-żółtych	
24000	metrów	guztów szpagatowych do tornister ładunkowych	metr
45500		sznureczków do namiotów	
7400	sztuk	powrozów do wiązania paszy	sztukę
6100		pęt dla koni	
16000		putni do pojenia	
46000		pasków podbródkowych do czaka (z wyjątkiem dla huzarów) i kapelusza	
3800	garniturów	części składowych siodeł wyrysowanych na całych surowych skórach wołowych	garnitur
16500	par	skórzanych rękawiczek	parę
5400	sztuk	kiści włosiennych czarnych z różą do czaka dla artyleryi i trenu	sztukę
300		kiści włosiennych czerwonych z różą do czaka dla artyleryi i trenu	
4300		kiści włosiennych czarnych do czak huzarskich	

Zapotrzebowanie na rok 1913		Nazwa	Żądana cena za
100	sztuk	kiści włosiennych czerwonych do czak huzarskich	sztukę
1150		kiści włosiennych czarnych z różą do czapek ułańskich	
20		kiści włosiennych czerwonych z różą do czapek ułańskich	
17500		kardaczy z rzemykiem	
4 00		kardaczy bez rzemyka	
1000		do bębnów skórek	
2000		do bębnów strun	
50	garniturów	kożuchów pod kabaty	garnitur
330		kożuchów pod atyle	
180		kożuchów pod ułanki	
1000		kołnierzy futrzanych do kabatów lub ułanek	
900	par	obszywek do rękawów do kabatów lub ułanek	parę
860	garniturów	obramowania do atyli kożuszkowych (przedtem atyla zimowa)	garnitur
2200	sztuk	pióropuszów do kapelusza	sztukę
5000		notatek	
300		szczotka do czyszczenia flaszek aluminowych	
1700000		podwójne ćwioki do trzewików górskich	
1000000		pojedyncze ćwioki do trzewików górskich	
650000		płaski ćwioki do trzewików górskich	

L. cz E. 573/9 (17) (9901 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Schönbacha w Ustrzykach, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. relicytacya:

1 połowy realności lwh. 77 gminy Ustrzyki;

2 całej realności lwh. 431 gminy Ustrzyki obejmującej dom z ogrodem.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1800 kor., ad 2 na 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 900 kor., ad 2. 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. E 633/12 (4) (9981)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zawałowie, odbędzie się dnia 4 wrzenia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 20 gminy Dryszczów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3410 kor., przynależność i zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 2406 kor. 66 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Błszowce, dnia 25 czerwca 1912

L. cz. E. 1200/12 (3) (9879 1—3)

Dnia 30 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddział V. licytacya:

a) 1/5 części realności obj. lwh. 104,
b) całej realności obj. lwh. 137,
c) całej realności obj. lwh. 174,
d) całej realności obj. lwh. 362,
e) realności obj. lwh. 156,
f) 1/5 części lwh. 369,
g) 1/6 części realności obj. lwh. 130 ks. grunt gm. Martynów stary.

Realności te są ocenione: a) na 2 kor. b) na 1000 kor., c) na 1806 kor.. d) na 620 kor., e) na 100 kor., f) na 800 kor, g) na 10 kor.

Najniższa cena kupna wynosi: ad a) 1 kor. 33 h., ad b) 666 kor. 66 h., ad c) 1204 kor., ad d) 414 kor. 66 h., ad e) 66 kor. 66 h., ad f) 533 kor. 32 h, ad g) 6 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz E. 3933/11 (9986 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rafaela Herziga, odbędzie się dnia 2 września 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya realności obj. lwh. 3451 k. gm. Kałusz Feigi Landsman własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 11 lipca 1912.

L. cz E. 69/12 (10) (9938)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 sierpnia 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 134 gm. Klikuszowa.

Powyższą realność oceniono na 1560 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi zatem 1560 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Wszystkie ciężary i prawa rzeczowe realność tę obciążające mają być przez nowonabywcę objęte i pozostać nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 23 lipca 1912.

L. cz. E. 1536/11 (9983)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 97 ks gr. gm. Huczko I. stanowiącej 3 parcele gruntowe.

Cena szacunkowa 1850 koron.

Najniższa oferta 1234 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 1 lipca 1912.

L. cz. E 610/12 (9982)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr 10 odbędzie się licytacya realności:

I. 1/2 realności lwh. 497,
II. całej realności lwh. 552,
III całej realności lwh. 543, i
IV. całej realności lwh. 554 ks. gr. gm. Krościenko.

Cena szacunkowa: ad I. 325 kor., — ad II. 750 kor., ad III. 1250 kor., ad IV. 620 kor.

Najniższa oferta: ad I. 216 kor. 66 h., ad II. 500 kor., ad III. 833 kor. 32 h., ad IV. 1413 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. E. 1265/12 (3) (9988)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności lwh. 1294 gminy Dunajów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3013 kor.

Najniższa cena wynosi 2008 koron 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 26 lipca 1912.

L. cz. E. 266/12 (6), (10033 1—3)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 16 sierpnia 1912 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 402 ks. gr. gm. Borek fałęcki objętej z budynków i ogrodu się składającej.

Realność ta oszacowana na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Skawina, dnia 11 lipca 1912.

Konkursa.

L. 103090/II. (9867 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dwerniku z poborami 3 klasy 4 stopnia. Obecny ryczałt na służącego 252 kor.

Termin do wnoszenia podań upływa 22 sierpnia 1912.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1912.

L. 103.091/II. (9868 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy nowo utworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Rzeczycach długich, powiat Tarnobrzeg, z poborami 3 klasy 6 stopnia.

Ryczałt na służącego ustali się później

Termin do wnoszenia podań upływa 22 sierpnia 1912.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1912.

LW. 120.403/12 (9976 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 25 sierpnia 1912 włącznie z następującymi załącznikami:

1. metrykę chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia,

2. świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych t. z. dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny,

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia, lub przebycia naturalnej ospy,

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonem przez zwierzchność gminną i c. k. starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia kandydata do Akademii będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 600 kor.

Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Dep. IV. Wydziału krajowego ul. Mickiewicza.

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1912/1913. Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy, nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks.
Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1912.

Piotrowski.

L. 139 (9904 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad asystentów przy c. k. szkole położnych w Krakowie z remuneracyą po 1200 kor. rocznie rozpisuje się konkurs.

Powyższe posady będą nadane doktorom wszech nauk lekarskich na przeciąg dwóch lat peczawszy od 1 października 1912, po upływie których mogą być przedłużone na dalsze dwa lata.

Pierwszy z tych asystentów będzie obowiązany mieszkać w pokoju przeznaczonym dla niego w gmachu szpitala św. Łazarza.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce c. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie najdalej do 31 sierpnia 1912.

Dyrekcya szkoły położnych.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1912.

L. 271. (558) (9977 1—3)

Konkurs.

W okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie są do obsadzenia następujące posady dla służby kolejowej:

2 posady ślusarzy sygnałowych z płacą roczną 1000 kor.,

5 posad dozorców toru z płacą roczną 900 kor.,

4 posady konduktorów z płacą roczną 900 kor.,

5 posad dozorców stacyjnych z płacą roczną 900 kor.,

3 posady spisywaczy wozów z płacą roczną 900 kor.,

1 posada lampisty z płacą roczną 900 koron,

1 posada sługi magazynowego z płacą roczną 900 kor,

1 posada w dziale przewozowym z płacą roczną 900 kor.,

1 posada sługi stacyjnego z płacą roczną 900 kor.,

5 posad przesuwaczy wozów z płacą roczną 900 kor.,

5 posad strażników z płacą roczną 900 kor,

3 posady czyścicieli wozów z płacą roczną 900 kor.

Do wszystkich tych posad przywiązany jest dodatek na mieszkanie, którego wysokość zawisła od miejsca przeznaczenia służbowego, tudzież ubranie służbowe w naturze.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów posiadających przepisany certyfikat.

Warunki przyjęcia:

Uzdolnienie fizyczne przez lekarza kolejowego stwierdzić się mające, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Szczegółowe warunki ogłoszone są w odnośnych dziennikach konkursowych Ministerstwa wojny i obrony krajowej.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie do 15 października 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych
w Krakowie.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1912.

L. Prez. 22.208 (9948 1—?)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 185 „Gazety Lwowskiej konkurs na posadę wiceprezydenta sądu obwodowego w Przemyślu upływa dnia 31 sierpnia 1912.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego
wyższego.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 17/12 (60) (10004)

W konkursie Sichera Spiegelglassa, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 12 sierpnia 1912 wyznacza się audyencyę na dzień 16 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 12 lipca 1912.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 203/12 (2) (9985)

Edykt.

Przeciw Józefowi Aftanas po Oleksie w Pawłokomie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez małoletniego Andrzeja Fedaka pozew o zapłatę kwoty 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 września 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Józefa Aftanasa po Oleksie ustanawia się p. dr. Sosnowskiego w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. C. I. 164/12 (3) (9984)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Łazur po Dmytrze z Łubna i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Grzegorza Łazura z Łubna pozew o uznanie własności p. gr. 985/3 gm. Łubno.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 września 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 7

Celem strzeżenia praw Stefana Łazura ustanawia się p. Adama Marcinkiewicza c. k. notar. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Łazura w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 5 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 336/12 (2) (9937)

Edykt.

Przeciw Hermanowi i Reginie Kratzerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Powiatową Kasę oszczędności w Nowym Targu pozew o zapłatę 7 zaległych rat w sumie 700 kor. i reszty kapitału w kwocie 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 12 września 1912 o godz. 10 rano, b Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Hermana i Reginy Kratzerów ustanawia się p. adw. dr. Kohna w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 157/12 (3)

Edykt.

Franciszkowi Dunajczanowi z Bukowiny w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw Franciszkowi Dunajczynowi o 350 kor. zpn., ma być doręczony pozew z 10 kwietnia 1912 l. cz C. II. 157/12 (1), którym wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1912 o godz. 9 rano

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany Franciszek Dunajczan przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Józefa Stockfisza wójta w Bukowinie.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Dunajczana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 5 sierpnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 56/12 (1) (9959 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Włodzimierza Utrysko ze Skwarzawy nowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty 28 grudnia 1897 Nr 42.601, na kwotę 3000 zł a. w., płatną wnioskodawcy w dniu 31 grudnia 1926, lub też Leontynie Utrysko w razie jego wcześniejszej śmierci.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej liczyć się mającego za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 lipca 1912.

L cz. T. VI. 55/12 (1) (9958 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Iwana Cyciwa ze Stryja wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty 13 marca 1907 Nr. 106 641 na kwotę 3000 kor., płatna po śmierci wnioskodawcy Katarzynie Cyciw lub w razie jej wcześniejszej śmierci okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. T. 3/12 (5) (9872 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Paweł Koszyk, urodzony 20 czerwca 1860 w Arłamowskiej woli powiatu sądowego mościskiego wydalił się przed przeszło 30 laty z Arłamowskiej woli i wszelka wiadomość o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 a. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Koszyków Karpiak z Arłamowskiej woli postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Ignacemu Kornerowi adw. w Mościskach wiadomości o powyż wymienionym.

Pawła Koszyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 6 lipca 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 6 lipca 1912.

Spadki.

L. cz. A. 4/11 (7) (9895 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 23 grudnia 1910 w Suchowcach zmarł śp. Iwan Kondziołko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców, a to Stefana i Dmytra Kondziołków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Bartkiem Kondziołko ze Suchowiec ustanowionym dla nieobecnych Stefana i Dmytra Kondziołków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 228/10 (10) (9894 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 28 czerwca 1897 w Skorykach zmarł śp. Jacko Jaworski pozostawiając ustne kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców, a to: Ilka, Petra i Kseńki Jaworskich nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Jaworskim ze Skoryk ustanowionym dla nieobecnych Ilka, Petra i Kseńki Jaworskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 96/11 (11) (9889 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 23 stycznia 1911 w Tokach zmarł śp. Pańko Sikora bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Stefana Sikory nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wasylem Sikora z Toków ustanowionym dla nieobecnego Stefana Sikory.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 72/11 (11) (9888 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 23 lutego 1911 w Hnilicach zmarł śp. Wasyl Hoda, syn Ilka, pozostawiając ustne kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Semena Hody nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł owiadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i

z kuratorem Tomkiem Rubacha synem Iwana z Hnilic ustanowionym dla nieobecnego Semena Hody.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 34/11 (7) (9892 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 25 stycznia 1911 w Terpiłówce zmarła śp. Warwara Kaminecka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, uznane za kodycyl

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu syna spadkodawczyni Iwana Kamineckiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem Kamineckim ustanowionym dla nieobecnego Iwana Kamineckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. A. 63/11 (10) (9891 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 10 sierpnia 1910 w Ameryce zmarł ś. p. Jakób Krych ze Suchowiec bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu brata jego Walentego Krych nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Krych zo Suchowiec ustanowionym dla nieobecnege Walentego Krych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. A. 192/10 (10) (9893 1—3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 17 lipca 1910 w Nowemsiole zmarł ś. p. Prokop Moroz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sadowi miejsce pobytu synów jego Pańka i Dmytra Morozów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Morozem z Nowegosioła ustanowionym dla nieobecnych Pańka i Dmytra Morozów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. A. 144/11 (8) (9890 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 19 marca 1912 w Koziarach zmarł ś. p. Petro Nazar, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli uznane za kodycyl.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu synów spadkodawcy Iwana i Mirona Nazarów nie jest znane. przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Matwijem Trzcz z Koziar ustanowionym dla nieobecnych Iwana i Mirona Nazarów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 7 czerwca 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 270 Stow. II. 1434 (9908 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tuchów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Tuchowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 21 marca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie pieniędzy na procent i popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd: 1. dr. Jakób Janiga w Tuchowie przełożony zarządu, Andrzej Rudnicki w Tuchowie zastępca przełożonego, Franciszek Kocyan z Lubaszowej, Józef Ogiela z Siedlisk, Jan Piątek z Siedlisk, Jan Cichawski z Meszwi opackiej, Józef Wajda z Meszwi szlacheckiej, Wojciech Gierałt z Dąbrówki, Tomasz Kowalik z Kielanowic, członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki, w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych“, ogłoszenie o walnem zgromadzeniu ma być podanem do wiadomości członków za pomocą cyrkularza.

Udziały członków po 10 koron.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 8 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. Firm. 571 Stow. III. 111 (9858)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 24 października 1911 ustalono zmianę § 15 statutu w brzmieniu podanem w odpisie protokołu przechowanego w zbiorze załąazek.

Data wpisu: 31 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26 marca 1912.

L. cz. Firm. 238 Stow. II 1430 (9906 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano doj rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krzyż.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krzyżu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 28 kwietnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby pożyczek, b) danie możności umieszczenia na procent pieniędzy, c) popieranie i tworzenie spółek zarobkowych i gospodarczych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jakób Kubisztal, Michał Sasak, Stanisław Marek, Jan Oiszówka i Paweł Szatko z Krzyża.

Podpis firmy: (F. Z) pod pieczęcią firmy podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jednego z członków.

Ogłoszenia na lokalu spółki.

Udziały członków: udział wynosi 10 kor.

Data wpisu: 22 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 czerwca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, 5^{45}, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***). **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}. 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Z. 69.689 (9869)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion vergibt im Offertwege die Lieferung ihres Bedarfes an den nachstehend angeführten Materialien für das Jahr 1913 und zwar:

A) Werkstättenschnittholz:

300 Kubikmeter Bretter und Pfosten aus Tannenholz,
1650 „ „ „ „ „ Fichtenholz,
1800 „ „ „ „ „ Kiefernholz und
1125 „ Pfosten aus Eichenholz.

B) Brennholz:

16.000 Raummeter weiches Prügelholz,
8.000 „ weiche Halbklüfte oder Scheitholz,
15.000 „ weiches Saumholz und
80.000 Stück weiches Bundholz.

C) Holzkohle:

3600 Meterzentner Buchenholzkohle und
200 „ Kieferholzkohle.

Die näheren Offert- und Lieferungsbedingnisse können vom Bureau IV./5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien II. Nordbahnstrasse Nr. 50 bezogen werden.

Die Anbote, zu deren Verfassung die von der k. k. Nordbahndirektion aufgelegten Offertformulare benützt werden müssen und welche sich auf das ganze ausgeschriebene Quantum oder nur auf einen Teil desselben beziehen können. sind per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel versehen, gesiegelt und mit der Aufschrift:

„Offert für Brennholz“ beziehungsweise: „Offert für Wekstättenschnittholz“ etz. bis spätestens 10 September 1912, 12 Uhr mittags bei dem Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II. Nordbahnstrasse Nr. 50 einzubringen.

Die Anbotsteller haben das Recht, der am 11 September 1912 um 9 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Anbotsteller hab n im Sinne des Art. 4 der allgemeinen Bedingnisse für die Vergebung und Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenständen ein Vadium in der Höhe von fünf Prozent des von ihnen ermittelten Wertes der angebotenen Lieferung bei der Kasse der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen.

Anbote, für welche der Nachweis des Vadiumerlages nicht erbracht wurde, sowie verspätet eingelaufene, oder sonst den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechende Anbote, werden nicht berücksichtigt.

Der k. k. Nordbahnhirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen angebotenen Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, übrigens behält sich die k. k. Staatseisenbahnverwaltung die Auswahl unter den Bewerbern und die eventuelle Annulierung der Ausschreibung vor.

Die Anbotsteller bleiben mit ihren Anboten durch 8 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an gerechnet, im Worte.

Wien, im August 1912.

Die k. k. Norbahndirektion.

D. Z. 1 ad 64.300, 1912 (9870)

K. k. österreich. Staatsbahnen.
K. k. Nordbahndirektion.

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung des Bedarfes an Bau- und Schnittholz für Bahnerhaltungszwecke wird für die k. k. Nordbahndirektion Wien pro 1913 im Offertwege vergeben und zwar:

zirka 80.000 Stück Staketen aus Tannen- oder Fichtenholz.
„ 79.000 m. Rundlatten „ „ „ „
„ 16.000 „ Schwarten „ „ „ „
„ 144 „ Rundholz für Signalbäume aus Tannen- oder Fichtenholz.
„ 100 m.³ gewöhnliches Rundholz „ „ „ „
„ 1.400 „ Kantholz „ „ „ „
„ 67 000 m. geschnittene Latten „ „ „ „
„ 40 m.³ Faschen „ „ „ „
„ 1.000 „ Bretten „ „ „ „
„ 1.400 „ Pfosten „ „ „ „
„ 30 000 Stück Dachschindeln „ „ „ „
„ 50 m.³ Rundholz aus Lärche.
„ 9 „ Rundholz aus Föhren- oder Kieferholz.
„ 130 „ Kantholz „ „ „ „
„ 32 „ Bretter „ „ „ „
„ 500 „ Pfosten „ „ „ „
„ 13 „ eichenes Rundholz.
„ 500 „ „ Kantholz.
„ 24 „ Bretter aus Eichenholz.
„ 160 „ Pfosten „ „

Dieser Bedarfsausweis dient nur zur ungefähren Information über die voraussichtlich benötigten Mengenn, welche bis zu 25 prc. grösser oder kleiner sein können.

Die Lieferung hat jedoch auf Grund der den Lieferanten jeweilig zukommenden Bestellungen binnen drei Wochen nach Erhalt derselben, genau den in den Bestellscheinen angegebenen Gattungen, Arten, Stückzahl und Dimensionen der Hölzer entsprechend zu erfolgen. Das Material darf mer inländischer Provenienz sein.

Die auf diese Lieferungen Bezug habenden Offert- und Preistarif-Formulare, die Detailausweise über die benötigten Mengen und Gatungen sowie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse können im Bureau III./7 der gefertigten k. k. Nordbahndirektion eingesehen, dort gegen Bezahlung von einer Krone behoben oder gegen Einsendung des Portos und der Druckkosten im Betrage von einer Krone bezogen werden.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf Teile derselben erstrecken.

Zur Sicherstellung der Offertverbindlichkeiten hat der Offerent gesondert von seinem Offerte und zwar bis zum 7 September d. J. ein Vadium von fünf Prozent der veranschlagten Lieferungssumme bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen, welches Vadium im Falle der Übertragung der Lieferung zum Erlag der Kaution in der Höhe von 5 Prozent des betreffenden Lieferungswertes verwendet wird.

Die in allen ihren Teilen vollständig ausgefüllten Offerte, zu deren Verfassung nur die dazu aufgelegten Offert- bezw. Preistarif-Formularien benützt werden dürfen, sind (samt den Beilagen per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel versehen) unter Beischluss der unterfertigten Detailausweise längstens bis 10 September 1912 mittags 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Lieferung von Bau- und Schnitthölzern für Bahnerhaltungszwecke“ versehen, bei dem Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II/2 Nordbahnstr. 50 einzubringen. Der Offerent hat mit seinem Offerte bis 22 Oktober 1912 im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Tage wird ihm eine Verständigung über die Annahme oder Ablehnung seines Offertes zukommen.

Die Preise sind franko Waggon einer bestimmten Station oder mehrerer, namentlich anzuführenden Stationen der im Betriebe der k. k. österreichischen Staatsbahnen stehenden Linien inklusive aller Spesen zu notieren. Lieferungen mit Parität werden ausgeschlossen, solche von entfernter als die im Offerte genannten Stationen gelegenen Stationen nur auf Grund separater Zustimmung der k. k. Nordbahndirektion gestattet.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles desselben zu akzeptieren oder ganz abzulehnen.

Die kommissionelle Offerteröffnung findet bei der k. k. Nordbahdirektion in Wien am 11 September l. J. 10 Uhr vormittags statt. Jenen Offerenten, welche den rechtzeitigen Erlag des Vadiums nachweisen, steht es frei der Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht vollkommen entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, am 15 August 1912.

K. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 1158/III. (3) 1912. (515)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materyałów drzewnych, potrzebnych na rok 1913 zostanie rozdanie rozdana w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

I. Materyały drzewne dla konserwacyi kolei.

około	22·0	m³ dębowego drzewa budulcowego,
"	157·0	" jodłowego " "
"	240·0	" dębowych brusów,
"	53·0	" sosnowych "
"	453·0	" jodłowych "
"	54·0	" sosnowych desek,
"	476·0	" jodłowych "
"	96·0	łat rznietych z drzewa miękkiego,
"	11.100	sztuk łat miękkich okrągłych bez kory,
"	34.000	" " " " z korą.

II. Materyały drzewne dla warsztatów.

około	3·800	m³ desek dębowych do budowy wagonów,
"	53·490	" drzewa dębowego do " "
"	736·600	" desek świerkowych do " "
"	457·000	" brusów jodłowych do " "
"	4·850	" " grabowych do " "
"	4·500	" " topolowych do " "
"	18·000	" drzewa opałowego miękkiego,
"	6.000	hektolitrów węgla drzewnego,

wreszcie różne stylisko, trzonki etc.

dla dostawy wymienionych materyałów drzewnych, jako integralna część oferty służą: Ogólne przepisy dla dostawy materyałów i narzędzi dla c. k. Zarządu kolei państwowych (wydanie z r. 1910) następnie szczegółowe przepisy na dostawę drzewa budowlanego, warsztatowego i tartych materyałów drzewnych (wydanie z r. 1910) szczegółowe przepisy na dostawy drzewa opałowego (wydanie z roku 1911) i szczegółowe przepisy na dostawę węgla drzewnego (wydanie z r. 1910). Wyraźnie zaznacza się, że dla celów c. k. austr. Kolei państwowych artykuły drzewne mogą być oferowane i dostarczane **wyłącznie tylko udowodnionego pochodzenia krajowego.** Obejście tego wyraźnego będzie uważane jako złamanie kontraktu i jako takie w myśl art. 12 ogólnych warunków dla dostaw traktowane, a za każdorazowe przekroczenie tego postanowienia nałożoną zostanie kara konwencyonalna w wysokości 25 prc. wartości towaru z zagranicy dostarczonego. Prócz tego muszą być materyały drzewne ad P. I jakoteż ad P. II dostarczone z ostatniego wyrębu.

Dostawa wymienionych drzew ad P. I. ma być tylko w miarę zapotrzebowania w r. 1913 uskutecznioną i to w terminie 4 tygodni po otrzymaniu dotyczących zamówień, w których to obstalunkach będą dokładnie podane wymiary dostawić się mających materyałów. Wszystkie zaś inne materyały drzewne dla celów warsztatowych ma się dostawić na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Formularze ofert, wykazy gatunków, ilości i rozmiarów, potrzebnych materyałów, jakoteż ogólne i poszczególne warunki dostawy, można przejrzeć lub podjąć w biurze dla budowy i konserwacyi, lub w biurze dla służby warsztatowej podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, gdzie także bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy zasięgnąć można, lub też po przysłaniu porta oferty mogą być pocztą przesłane. Wszystkie inne jednak załączniki ofertowe dopiero po poprzedniem posłaniu względnie złożeniu 1 korony do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, mogą być wydane.

Oferty mogą opiewać albo na całą rozpisaną ilość, albo też na część tejże, najmniej jednak muszą opiewać na całą nierozdzielną ilość grupy drzewa, wymienionego w wykazie zapotrzebowania. C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie jest upoważnioną podnieść lub zniżyć o 10 prc. zakontraktowaną ilość materyału.

Równocześnie z oferty na materyały drzewne należy złożyć poręczne (wadyum) w wysokości 5 prc. wartości oferowanego materyału w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Po przyznaniu zaś dostawy winna być kaucya w wysokości 5 prc. wartości umówionego materyału w przeciągu 8 dni po otrzymaniu odnośnego listu umownego w powyż wymienionej kasie złożoną.

We wszystkich częściach wypełnione formularze ofert, do których podpisem opatrzone i ostemplowane szczegółowe wykazy dołączyć należy, ma się wnieść opieczętowane najpóźniej **do dnia 10 września b. r. do 12 godziny w południe** do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Zarówno oferty, jakoteż i załączniki muszą być ostemplowane marką na 1 koronę od każdego arkusza.

Oferty należy podzielić na odrębne grupy i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę materyałów drzewnych do celów konserwacyi", lub: „Oferta na dostawę materyałów drzewnych dla celów warsztatowych", lub „Oferta na dostawę drzewa opałowego", lub „Oferta na dostawę węgla drzewnego".

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy, a co do reszty materyałów drzewnych „franko wagon" w jednej lub kilku stacyach c. k. kolei państwowych które jednak dokładnie wymienione być muszą. Odbiór jakościowy i ilościowy materyałów drzewnych dla celów konserwacyi kolei pod P. I wyszczególnionych nastąpi w stacyi przeznaczenia, wymienionej w dotyczącym obstalunku, dokąd materyały te załadowane przez dostawców na wozy kolejowe, przesłane będą jako towar dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych bez opłaty przewozowego.

Co się dotyczy materyałów drzewnych dla celów warsztatowych pod P. II. wyszczególnionych obowiązują postanowienia zawarte w odnośnym formularzu ofertowym.

Oferent jest związany ofertą przez 6 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Oferenci mogą być obecni przy komisyjnem otwarciu ofert, które odbędzie się dnia 11 września b. r. o godzinie 10-tej przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też całkowitego odrzucenia tychże bez podania powodów.

Oferty na nieprzepisanych formularzach przedłożone lub wniesione po terminie wyżej oznaczonym, oferty zawierające niejasne lub dwuznaczne wyrażenia, jakoteż wszelkie pisemne i telegraficzne dodatki lub wyjaśnienia do ofert, które po terminie wyżej oznaczonym wpłyną, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 15 sierpnia 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 806/III. (1)

Ogłoszenie dostawy.

W drodze ogólnego przetargu, oddaną zostanie na rok 1913 dostawa następujących materyałów drzewnych i narzędzi, a mianowicie:

A. Dla celów konserwacyi kolei:

około 10 m.³ drzewa dębowego budulcowego i prócz tego wedle zapotrzebowania we wszystkich gatunkach i wymiarach;

około 10 m.³ desek dębowych i prócz tego wedle zapotrzebowania we wszystkich gatunkach i wymiarach;

około 50 m.³ brusów dębowych, i prócz tego wedle zapotrzebowania we wszystkich gatunkach i wymiarach;

około 3 m.³ łat dębowych, i prócz tego wedle zapotrzebowania we wszystkich gatunkach i wymiarach;

około 50 m.³ drzewa jodłowego budulcowego i prócz tego wedle zapotrzebowania we wszystkich gatunkach i wymiarach;

około 300 m.³ drzewa jodłowego tartego i prócz tego wedle zapotrzebowania we wszystkich gatunkach i wymiarach;

łat okrągłych do sztachet 1·4 m długości, wedle potrzeby;

okutych dźwigni z drzewa grabowego wedle potrzeby;

okutych taczek z drzewa bukowego łupanego wedle potrzeby.

B. Dla celów warsztatowych i służby wozowej.

Około 21·3 m³ desek dębowych (obrębionych) ewentualnie podwyższenie lub zmniejszenie tych ilości o 10 prc,

około 64·0 m³ desek świerkowych (obrębionych) ewentualnie podwyższenie lub zmniejszenie tych ilości o 10 prc,

około 150·0 m³ brusów jodłowych.

Dalej dostawa drzewa opałowego twardego i miękkiego, trzasek, węgla bukowego, mioteł, stylisk do narzędzi, do młotów, krępaczów, szufli i drągi do hamowania etc.

Dostawę materyałów przeznaczonych dla celów konserwacyi kolei należy uskutecznić na skutek każdorazowego zamówienia, przyczem obowiązany jest dostawca o terminie oznaczonym wysłać materyały te na własne ryzyko bez opłaty należytości za przewóz do poszczególnych c. k. sekcyi konserwacyi.

Poszczególne stacye przeznaczenia poda się później i w tychże stacyach odbędzie się też odbiór.

Oferenci obowiązują się zarazem zapłacić koszta komisyjne za odbiór dostarczyć się mających materyałów.

Dostawę desek i brusów dla celów warstatowych i służby wozowej należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu 1913 i ukończyć ją z końcem października 1913.

Odbiór materyałów drzewnych przeznaczonych dla celów warstatowych odbywa się zawsze w stacyi nadawczej, przyczem dostawca ponosi koszta komisyjne.

Trzaski należy dostarczyć w równych partyach miesięcznych w czasie od 1 listopada 1912 do końca października 1913, a oferowane drzewo opałowe w łupkach w czasie od 1 października 1912 do końca czerwca 1913.

Przy wszystkich materyałach należy złożyć 5 prc. wartości oferowanych ilości, jako zakład w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, a to w papierach wartościowych, lub w gotówce, przyczem nadmienia się, że się nie oprocentowuje takowej.

Wszystkie wymienione materyały mają być dostawione wedle znanych ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, jakoteż wedle odnośnej umowy.

Dalej nadmienia się, że materyały muszą być pochodzenia krajowego, co w danym razie należy udowodnić. Zresztą wszystkie materyały drzewne odpowiadać muszą tak co do rodzaju obrobienia, jakoteż co do wymiarów dotyczącym przepisom szczegółowych warunków dostawy.

Wzory ofert, oraz wykazy gatunków ilości i wymiarów potrzebnych materyałów, można przejrzeć, dostać za złożeniem kwoty 1 korony lub też za przesłaniem tej kwoty i porta otrzymać od podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział dla budowy i konserwacyi kolei, jakoteż oddział dla służby warstatowej i wozowej).

Oferty można wnosić albo na całą zapotrzebowaną ilość, lub też na pewną jej część. Oferty wypełnione dokładnie i odnośne do nich wykazy podpisane własnoręcznie, należy wnieść zamknięte i opieczętowane najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 10 września b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Każdy arkusz oferty i załączników należy ostemplować marką na 1 kor.

Oferty wniesione po terminie lub nie odpowiadające warunkom niniejszego ogłoszenia lub nie mające załączników nie będą uwzględnione.

Oferty należy podzielić na odrębne grupy i stosownie do tego każdą ofertę zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę materyału tartego i budulcowego dla celów konserwacyi" albo „Oferta na dostawę materyału tartego dla celów warstatowych", albo „Oferta na dostawę drzewa opałowego" i t. d.

Ceny za materyały dla celów konserwacyi za deski i brusy dla celów warstatowych i za trzaski należy podać franko wagon, pewnej lub więcej stacyi z uwzględnieniem wszystkich kosztów.

W razie dostawy w innej stacyi obowiązany będzie dostawca uiścić pełne koszta transportu aż do stacyi ofertowej.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości lub w części, albo też całkowitego jej odrzucenia.

Oferta obowiązuje oferenta przez 6 tygodni, licząc od czasu wyżej oznaczonego terminu jej otwarcia.

Otwarcie ofert, przy którem każdy oferent lub jego pełnomocnik może być obecny, odbędzie się dnia 11 września b. r. o godzinie 9 przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w sierpniu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedowedz). ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.